

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Echo i potęga

W życiu codziennym człowiek nie zdaje sobie sprawy z całej potęgi organu mowy. A przecież, ujmując sprawę od strony czysto fizycznej, łatwo sobie przypomnieć z akustyki owe cuda, jakie sprawić jest w stanie nawet niezbyt silny dźwięk idealnie dostrojony do otoczenia. Rolę kamertonu mogą wówczas odegrać literalnie wszystkie przedmioty. Mogą odebrany dźwięk ustokrotnić do tego stopnia, że nie tylko zadrzą w posadach, ale runą najgrubsze mury. O takim fakcie wiadomo z odległych czasów w odniesieniu do murów Jeryha przechowało Pismo Święte. Ale wiemy, że i dziś po mostach i wiaduktach, przetrzuconych nad przepaściami nie wolno wojaku przechodzić w nogę, nie wolno wybijać taktu i budzić ukrytej mocy, echa, niezwykle czułego na jakiś jeden jak gdyby zaklęty czarodziejski ton. Ton taki na pozór niewinny i bezsilny, jak za dotknięciem różdżki może obalić w gruzu najmocniejszą budowlę. Odnoszę wrażenie, że minister Beck właśnie w taki jakiś ton trafił w swym przemówieniu. Inaczej nie można byłoby wprost wierzyć, że echo mowy jest tak wielkie, szerokie, potężne.

„Podziwiając Wojskiego arcydzieła sztuki,

Powtarzały je dęby dębom, bukom buki”.

opisywał Mickiewicz w „Panu Tadeuszu” grę Wojskiego na rogu. My chcąc opisać wrażenie, jakie w całym świecie zrobił przedwczoraj min. Beck swą mową z konieczności musimy się uciekać do tego poetyckiego porównania, musimy prosić o pomoc wieszczki i poetę, bo nie jesteśmy w stanie przytoczyć nawet w największym skrócie, bodaj tylko większości głosów, jakie prasa zagraniczna poświęca przemówieniu, by oddać bijący z tych głosów, podziw, uznanie i szacunek. Od chwili powstania Państwa Polskiego nigdy słowa żadnego Polaka nie rozszły się tak szybko i szeroko i nie spotkały się z takim uznaniem.

Na tle tych zupełnie bezspornych faktów dziwnie nieologiczne jest rozumowanie „Warszawskiego Dziennika Narodowego”. „Dlatego też bankructwo polityki porozumienia polsko-niemieckiego powitane zostało przez opinię naszą z ulgą”.
Czy w ogóle tu można mówić o „bankructwie polityki”? Czyż doprawdy mogą być jeszcze w Polsce ludzie, którzy nie rozumieją, że dzień 5 maja br. był triumfem i uwieńczeniem długoletniej pracy dyplomatycznej najdłużej urzędującego dziś ministra spraw zagranicznych w świecie jak pisze o min. Becku „Paris Soir”, a nie żadnym bankructwem.

Gdyby nie próba utrzymania dobrego sąsiedztwa z Niemcami podjęta w roku 1934 z inicjatywą Marszałka Piłsudskiego, która okazała się w rękach min. Becka idealnym potrzaskiem dla zdemaskowania istotnego oblicza Niemiec wobec świata, inna by dziś była pozycja Polski.

Zamiast echa naszej potęgi militarnej i moralnej, które dziś sobie powtarzają dzienniki całego świata, być może, że nam by zostały, ale tylko sny o potęgę.

Piotr Lemiesz.

Jak reagują na polskim wybrzeżu

(Korespondencja własna)

Gdańsk, 5.V.1939 r.

Ostatnio w Gdańsku dało się zauważyć ciekawe zjawisko, a mianowicie w pewnych godzinach nie można już dostać prasy polskiej... bo jest już wykupiona. Gdańszczanin, skrycie, w obawie przed represjami hitlerowskimi, ale bardzo żywo interesuje się stosunkiem Polski do Wolnego Miasta Gdańska. Na podstawie moich obserwacji mam wiele powodów do twierdzenia, że ma już partii po uszy. Partia przyniosła mu swastykę, marsze, parady, zdemoralizowała młodzież, a zabrała masło, produkty spożywcze dobrej jakości itp. To też na obiad, na kawę ochętnie jedzie on do Gdyni.

Przed tygodniem mieliśmy mowę Hitlera, na ulicach Gdańska było pusto, nikt nie chciał być posądzony o to, że nie słucha mowy, zamknął się więc i siedział w domu. Tak partia nakazała. Dziś przemawiał minister Beck, na ulicach było również pusto, choć partia tego właśnie nie nakazała.

O godzinie 14 w Gdyni już ukazały się dodatki nadzwyczajne, zawierające mowę ministra Becka. Gdynia, Orłowo spontanicznie reagowały na mowę, wywieszając flagi narodowe.

Kaszubskie wybrzeże ciągle daje wyraz swego stosunku do Polski, do jej polityki zagranicznej. Chociażby taka uroczystość wręczenia działka przeciwpancernego Brygadzie Obrony Narodowej, która miała miejsce w dniu Święta Narodowego w dniu 3 maja. U stóp Góry Kamiennej na placu Grunwaldzkim odbyła się ta wyjątkowo wzruszająca uroczystość. Zwartym czworobokiem na tle morza, bloków nowoczesnych, kranów i dźwigów ustawiły się formacje wojsk morskich i lądowych, by wysłuchać mszy świętej i wzniosłych słów kaznodziei. Po mszy przedstawiciel „Kuriera Bałtyckiego” wręczył wojsku działko przeciwpancerne, zapowiadając, iż „Kurier Bałtycki” podejmie zbiórkę na następne działko. Jakby zachęcony szlachetnym

wyzwaniem wchodzi na trybunę przedstawiciel cechu stolarzy i oświadcza, że składa w darze wojsku karabin maszynowy wraz z koniem i uprzężą, na to znów przedstawiciel olejarni imieniem robociarzy oświadcza, iż oni, polscy robociarze, oprócz legitymacji PPS mają legitymację patriotyczną, skromnym dowodem tego niech będzie „ten oto karabin maszynowy, który mam honor wręczyć przedstawicielom wojska polskiego”. Dalej:—„I my, dziatwa szkolna nie chcemy by nas zabrakło wśród czynnych obrońców Polski, to też składamy granatnik, ufundowany z groszaków dziecięcych”. Doprawdy o bardziej wzruszające dowody trudno. Niech Hitler pochwali się choćby jednym takim dowodem przywiązania obywatelskiego ludzi różnych przekonań politycznych, wieku i pozycji społecznej.

Po tym wszystkim odbyła się defilada. Wojsko, jak wojsko, sprawne, lekkie (lepsze w tyralierze, niż na pa-

radzie), zuchowate, ale publiczność cie kawa też. Ci cywile, zalegający chodniki i schodzący na jezdnię, to urodzeni żołnierze, każdy z nich w każdej chwili może chwycić karabin i z powodzeniem zastąpi tych, w tej chwili umundurowanych i uzbrojonych. Cywil mimowoli w takt marszu „maszeruje w miejscu”, przeżywa komendy i wspólnie z żołnierzem wykonuje je. Takim zespoleniem społeczeństwa i armii mało które państwo w świecie może się wylegitymować.

A w Gdańsku jakoś „osłabła” ręka Senatu. Niemcy dobrze wiedzą, że mamy ze sobą rachunki do wyrównania i że my właśnie możemy je w każdej chwili wyrównać. Wystarczy by w odpowiedzi na szykanę wobec Polaka zdjęto gdzieś w Bydgoszczy białe pończochy Niemcowi i przy okazji zostawiono mu coś na pamiętkę, a już Polak między Niemcami staje się bezpieczny. Przykre to, niestety, ale niezawodne. Fr.

Jednomyślna uchwała pełnomocnictw dla rządu na posiedzeniu komisji prawniczej

WARSZAWA, (Pat.) Wczoraj pod przewodnictwem pos. Szczepańskiego odbyło się posiedzenie Komisji Prawniczej, na którym rozpatrywano rządowy projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta R. P. do wydawania dekretów.

W posiedzeniu wziął udział p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski, marszałek Sejmu prof. Makowski, wicepremier i minister Skarbu inż. Eugeniusz Kwiatkowski, podsekretarze stanu Chelmoński, Grodyński oraz wyżsi urzędnicy Prezydium Rady Ministrów i Ministerstwa Skarbu.

Po zagajeniu obrad przez przewo dniczącego zabrał głos referent projektu ustawy p. pos. Browiński.

Mówca podkreślił, że projekt rządowy opiera się na art. 55 p. 1 konstytucji, który przewiduje wydawanie dekretów przez Prezydenta R. P. na mocy delegacji ustawodawczych. W wypadku tym przewidziane jest jedynie wyłączenie zmiany konstytucji

Prócz tego konstytucja przewiduje trzy wypadki, kiedy Prezydent może wydawać dekrety bez delegacji ustawodawczej. Mianowicie, na wypadek rozwiązania Sejmu z wyłączeniem wy padków podanych w art. 55 p. 2, następnie w sprawie zwierzchnictwa sił zbrojnych, organizacji rządu oraz organizacji administracji rządowej. Konstytucja przewiduje jedynie dekrety Prezydenta R. P. z wyłączeniem normalnej drogi ustawodawczej. Wreszcie na wypadek stanu wojennego ma Prezydent R. P. nieograniczone prawo wydawania dekretów z wyjątkiem dekretów dotyczących zmiany konstytucji.

Sytuacja polityczna obecna skłania nawet kraje klasycznego parlamentaryzmu jak Belgia, Francja, Norwegia do udzielania rządowi nieograniczonych pełnomocnictw W ZAKRESIE SPRAW ZWIĄZANYCH Z OBRONĄ KRAJU.

Poprzedni Sejm udzielił rządowi trzykrotnie pełnomocnictw w spra-

wach finansowych i gospodarczych przy czym ostatnie pełnomocnictwo udzielone ustawą z 2 lipca 1936 r. obejmowało również sprawy związane z obroną państwa.

W merytorycznym uzasadnieniu konieczności wydawania tego rodzaju dekretów, podkreślił mówca, że dążąc do dopasowania życia gospodarczego dla obrony państwa musi rząd posiadać możliwość działania natychmiastowego.

INTENCJĄ RZĄDU JEST KORZYSTANIE Z PEŁNOMOCNIW NIE TYLKO W CELU PRZYGOTOWANIA I PRZYSTOSOWANIA ŻYCIA GOSPODARCZEGO DO OBRONY ALE TAKŻE W CELU PODEJMOWANIA ŚRODKÓW KTÓREBY ZAPEWNIŁY ŻYCIU GOSPODARZEWU NORMALNE FUNKCJONOWANIE.

Fakt, że w okresie obowiązywania pełnomocnictw izby ustawodawczej kontynuować będą swoją normal-

(Dokończenie na str. 2).

Nuncjusz Orseni u Hitlera

BERLIN, (Pat.) Wczoraj kanclerz Hitler przyjął w Berchtesgaden na godzinnej audyencji nuncjusza a postolskiego Orseniego.

Po audyencji nuncjusz powrócił niezwłocznie do Berlina samolotem, oddanym do jego dyspozycji przez rząd niemiecki. Berlińskie kręła dyplomatyczne sądzą, że chodziło tu o pożądaną wizytę, ponie. nuncjusz Orseni ma wkrótce opuścić swoje stanowisko.

Mussolini przemówił 14 b. m.

PARYŻ, (PAT.) Agencja Havasa w depeszy z Rzymu donosi, że Mussolini w czasie swego pobytu w Turynie w dn. 14 bm. wygłosi doniosłe przemówienie, które w szczególności poświęcone będzie stosunkom francusko-włoskim.

7 nowych dekretów Daladiera

PARYŻ, (PAT.) Po posiedzeniu Rady Ministrów prem. Daladier przedłożył prezydentowi Lebrun do podpisu 7 dalszych dekretów, związanych z zagadnieniem obrony kraju. Wśród dekretów tych znajduje się ustawa o obywatelstwie przysposobieniu do obrony, zmiana ustawy, dotyczącej rekwizycji materialnych niezbędnych do obrony kraju oraz ustawa o kontroli prasy zagranicznej. Podczas posiedzenia min. Bonnet złożył sprawozdanie o sytuacji międzynarodowej.

Koniec kariery Litwinowa

MOSKWA, (PAT.) Według pogłoszek mianowany został drugi zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych Mołotowa, którego nazwisko jednak jeszcze nie jest znane.

Co się tyczy Litwinowa, to dymisjonę jego uważają tutaj za koniec jego kariery politycznej.

Obozy koncentracyjne w USA

WASZYNGTON, (Pat.) Większością 298 głosów przeciwko 61 Izba Reprezentantów przyjęła projekt ustawy o utworzeniu obozów koncentracyjnych dla osób, których nie można wydalic na podstawie istniejących ustaw. Oczekuje się jednak, że senat nie zatwierdzi projektu.

Ponad 400 milionów złotych Wynik subskrypcji Pożyczki Lotniczej

WARSZAWA, (Pat.) Biuro prasowe Generalnego Komisarza Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej komunikuje: Komisarz Generalny po zapoznaniu się ze sprawozdaniami o stanie subskrypcji, nie obejmującej jeszcze całego kraju, wyraża nadzieję, że globalna suma subskrypcji czterokrotnie przewyższy preliminowaną pierwotnie kwotę 100 milionów złotych.

Stan kwot subskrybowanych na pożyczkę przez społeczeństwo w niektórych województwach przedstawia się następująco: (w nawiasach podajemy o ile procent subskrypcji pożyczki lotniczej przewyższa subskrypcję pożyczki narodowej: Warszawa — okręg stołeczny około 100 milionów złotych. Województwo warszawskie 10 mi-

lionów złotych (30 proc. więcej).

Wojew. śląskie ponad 40 milionów złotych (20 proc. więcej).

Wojew. kieleckie 25 mil. złotych. Wojew. łwowskie 20 milionów złotych (22 proc. więcej).

Wojew. krakowskie 21 milionów złotych (33 proc. więcej). Z pozostałych województw nie ma jeszcze dokładnych obliczeń.

Zwraca uwagę fakt, że równocześnie z rozpisaniami Pożyczki Lotniczej 10-krotnie zwiększyły się ofiary i dary na F. O. N.

Wymownym przykładem zrozumienia społeczeństwa konieczności jaknajliczniejszego szkolenia pilotów i ofiarności jest piękny gest obywateli m. Łodzi, którzy niezależnie od subskrypcji ożyczyli Lotniczej w ciągu kilku dni ofiarowali 860 tys. zł na ufundowanie eskadry samolotów, skła dającej się z 15 samolotów i budowę szkoły pilotów im. Żwirki i Wigury

Pakt angielsko-turecki gwarantujący trwały pokój na wschodzie Morza Śródziemnego

go trwały pokój na wschodzie morza Śródziemnego. Minister spraw zagranicznych udzielił w nocy wyjaśnień w tej sprawie gronu posłów stronnictwa ludowego. Oficjalny tekst poro-

zumienia zostanie zakomunikowany obu parlamentom w poniedziałek.

Dzienniki dodają, że Turcja informowała ZSRR o przebiegu rokowań.

Pakt angielsko-turecki gwarantujący trwały pokój na wschodzie Morza Śródziemnego

STAMBUŁ, (Pat.) Dziennik „Akham” przynosi telegram z Ankarą o tym, że angielsko-tureckie rokowania zakończyły się osiągnięciem zupełnego porozumienia, gwarantujące

Uznanie całego świata

Tylko prasa niemiecka przemilcza i wykrętnie polemizuje

WARSZAWA. (Tel. wł.) Według informacji z kół politycznych prasa niemiecka nie zamieściła przemówienia min. Becka, podając jedynie krótkie polemiczne streszczenie. Jednocześnie w całej prasie niemieckiej ukazały się ataki na Polskę, zawierające zmyślane informacje o rzekomych prześladowaniach ludności niemieckiej. W bajkach na ten temat pisma niemieckie zmyśliły istnienie w Polsce miasta Tempelhof, w którym rzekomo starosta miał używać ludność do ekscesów przeciwko Niemcom.

BERLIN. (Pat.) Dzisiejsza prasa poranna zarówno stołeczna jak i prowincjonalna poświęca czołowe miejsca zagadnieniu polsko-niemieckiemu. Artykuły wstępne POLEMIZUJĄ OSTRO z wywodami min. Becka. Prasa publikuje streszczenie mowy ministra. W streszczeniu niemieckiego biura informacyjnego uderza przy tym ujęcie w jednym i BARDZO OGÓLNIKOWYM ZDANIU KONTRPROPOZYCYJ POLSKICH DOTYCZĄCYCH RUCHU TRANZYTOWEGO, które nie posiadają żadnego znaczenia. Moment ten, jak również i zdanie ministra Becka o sugestjach niemieckich co do Słowacji OPUSZCZŁO

NY JEST RÓWNIŁŻ CAŁKOWICIE W REPLICIE ARTYKUŁÓW WSTĘPNYCH PRASY NIEMIECKIEJ.

Obok tego publikuje dzisiaj prasa szereg wiadomości z Polski, opatrzonej jaskrawymi tytułami o rzekomej „NAGONCE“ i „PRZEŚLADOWANIACH“ Niemców w Polsce i o manifestacjach antyniemieckich w Warszawie, Poznaniu, Toruniu itd. Wszystkie artykuły starają się udowodnić, że odpowiedź min. Becka była nieudaną. Cała prasa niemiecka operuje w ludzko do siebie podobnych artykułach identycznymi argumentami.

Dalej dzienniki starają się dowiedzieć że przemówienie min. Becka posiadało przede wszystkim znaczenie wewnętrzno-polityczne. Min. Beck, do wodzi prasa niemiecka, „skapitulował przed szowinistami, których poklask sobie zdobył“. Polemizuje się w ostrych zwrotach z faktem, że min. Beck nie wiedział o proponujących kancelerza. Tego rodzaju twierdzenia są — pisze prasa — zdumiewające. Co się tyczy propozycji zawarcia paktu o nieagresji, stwierdzić należy, że kanceler Hitler zwrócił min. Beckowi o sobiście uwagę na gotowość Rzeszy

zawarcia takiego rodzaju układu. Polska zachowywała się natomiast niezrozumiale i zdecydowała się na udział w polityce okrażenia. Przed wyjazdem do Londynu, utrzymują dzienniki niemieckie, otrzymał min. Beck zaproszenie rządu Rzeszy, przybycia do Berlina i przedyskutowania przyjaźni wszystkich powstałych między obu państwami wątpliwości. Wyjechał natomiast, pisze dalej prasa, do Londynu, porzucając dumną polską niezależność.

Przechodząc z kolei do zbijania stanowiska polskiego, iż PRAWA POLSKI DO GDANSKA poddyktowane są faktem, iż Wolne Miasto leży przy ujściu polskiej rzeki, pisma niemieckie stwierdzają, że z tą samą racją Niemcy wysunąć mogą roszczenia do miast znajdujących się u ujść rzek niemieckich a położonych w innych krajach, jak np. Triestu, Rotterdamu itd. W dalszym ciągu zarzuca się Polsce fałszowanie historii i wyraża oburzenie, że min. Beck „w żadnym miejscu swego przemówienia nie znalazł zrozumienia dla niemieckich pójsca na rękę Polsce a NIE SZCZĘ DZIE NATOMIĄST POCHWAŁ DLA RZĄDU BRYTYJSKIEGO“.

„Czy mamy się bić“?

PARYŻ. (PAT.) „Paris Midi“ pisze, że przemówienie min. Becka właściwie otworzyło kryzys w łonie osi. Zagadnienie, czy mamy się bić, pisze „Paris Midi“, w artykule wstępnym, nie jest zagadnieniem, które na suwałby się społeczeństwu francuskiemu czy angielskiemu, oba te kraje wybrały bowiem już swą drogę. Zagadnienie to natomiast staje z całą mocą przed społeczeństwem włoskim.

Prasa i paryskie koła polityczne wyrażają przy tym przekonanie, że kierownicy Trzeciej Rzeszy będą czynić wszystko, aby związać ze sobą Włochy nierozdzielnymi węzłami jeśli chodzi o sprawę gdańską, to prasa natomiast informuje na temat ewentualnej akcji mediacyjnej Watykanu, celem wprowadzenia ogólnego odprężenia w Europie.

Rzym mówi o uregulowaniu stosunków

RZYM. (PAT.) „Popolo di Roma“ w korespondencji z Warszawy, komentując mowę min. Becka pisze m. in: „Stosunki polsko-niemieckie nie doszły do tego punktu, w którym stan rzeczy jest niemożliwy do naprawie-

nia. Nie ulega wątpliwości, że dzięki dobrej woli i wzajemnemu zrozumieniu interesów obu stron, będzie można uregulować na nowych podstawach stosunki między Polską a Niemcami.

Spokój do jesieni

SZTOKHOLM. (Pat.) „Nya Dagbladet“ omawiając mowę min. Becka, obszernie streszcza zaskakujące ustępy mowy min. Becka. Zdaniem pisma, jest rzeczą możliwą, iż obecny kryzys da się rozwikłać, lecz

może się wznowić na jesieni. Poza tym wszystkie dzienniki szwedzkie podają przemówienie min. Becka w całości lub w obszernych streszczeniach wraz z fotografiami ministra.

(C. d. głosów prasy o mowie min. Becka na str. 5.)

Jednomyślna uchwała

(Dokończenie ze str. 1.)

na pracę potwierdza intencje rządu korzystania z pełnomocnictw jedynie w tych wypadkach, gdzie normalna droga ustawodawcza jest ze względu na dobro samej sprawy niewskazana.

Po referacie zabrał głos p. wicepremier Kwiatkowski.

Imieniem mniejszości żydowskiej pos. Sommerstein oświadczył, że jego grupa głosować będzie za pełnomocnictwami w uznaniu doniosłości chwili aby dać wyraz swemu poczuciu obowiązku wobec państwa.

Pos. Skrypiński oświadczył, że Ukraincy jako obywatele państwa polskiego i jako przedstawiciele narodu ukraińskiego w całej pełni uznają potrzebę podjęcia wspólnych wysiłków dla obrony państwa.

Po dyskusji wniosek rządowy przyjęty został przez Komisję Jednogłośnie i wejdzie pod obrady plenum we wtorek dnia 9 maja. Referentem na plenum będzie pos. Browiński.

Na posiedzeniu Komisji wicepremier inż. Kwiatkowski, uzasadniając rządowy projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta R. P. do wydawania dekretów, wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

W warunkach polskich, formułując rozważane dziś przedłożenie rządowe „o upoważnieniu Prezydenta R. P. do wydawania dekretów“. Nie potrzebuję chyba obszernie uzasadniać, że —

mość dotychczas rząd stał na stanowisku unikania metody dekretoowania ustaw, — obecnie projektowane pełnomocnictwa stały się ważną potrzebą i koniecznością państwową.

Nie może być bowiem zaniedbany żaden wysiłek, nie może być pominięta żadna okazja. Nie może przeszkodzić żadne opóźnienie, nie może utrudzić decyzji jakakolwiek zbędna dyskusja w zakresie tych zadań, które służą do spotęgowania sił obronnych Rzeczypospolitej.

Jest to przekonaniem całego społeczeństwa polskiego i rządu polskiego, że państwo nasze nie wniosło do istniejącej sytuacji międzynarodowej ani jednego elementu niepokoju czy fermentu. Nie dążymy do naruszenia obcych interesów i domagamy się, by nasze prawa — już istniejące — nie

były przedmiotem zaczepki. Tak jak to w sposób jasny i prosty określił wczoraj minister spraw zagranicznych — pragniemy szczerze, by światem rządziły „intencje pokojowe“ połączone jednak nierozdzielnie z „pokojowymi metodami postępowania“.

Będziemy — tak samo jak w latach ubiegłych — wznagać tempo normalnej pracy gospodarczej, będziemy budować i inwestować, będziemy walczyć o maksymalny stopień zatrudnienia, o równowagę kosztów produkcji, o powodzenie pracy gospodarczej, o zapewnienie zbytu naszej produkcji na rynku wewnętrznym i w eksporcie, wzmacniając tylko kryteria wórne, które każą nam uwzględnić w każdym nowym wysiłku gospodarczym postulaty obrony w stopniu wielokrotnie szerszym niż dawniej.

Prof. Ehrenkreutz rektorem USB

Wobec upływającej w roku bieżącym kadencji rektora U. S. B. w Wilnie ks. prof. Aleksandra Wóycickiego, w dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Senatu akademickiego, na którym dokonano wyboru nowego

rektora. Rektorem na rok 1939-40 i 1940-41 został wybrany profesor historii prawa polskiego i litewskiego dr filozofii Stefan Ehrenkreutz.

Prof. dr Stefan Ehrenkreutz urodził się w Łowiczu 13 października 1880 roku. Wydział prawny ukończył w Warszawie, po czym udał się na studia do Niemiec, gdzie uzyskał stopień dr. filozofii.

Od młodości swej brał czynny udział w pracy politycznej i niepodległościowej, należąc do PPS. W roku 1920 wstąpił jako ochotnik do Wojsk Polskich, brał udział w walkach na froncie bolszewickim, gdzie dostał się do niewoli z której zdołał się wydostać i powrócił do kraju. Po zawarciu pokoju brał naczelny udział kierowniczy w organizacji archiwów państwowych po czym objął katedrę historii prawa państwowego Rzeczypospolitej, na której do dnia dzisiejszego pozostaje. Studia swoje naukowe poświęcał głównie historii prawa W. Ks. Litewskiego i uchodzi w Polsce za najlepszego znawcę tego przedmiotu.

Praca naukowa i pedagogiczna nie odwracała prof. Ehrenkreutza od zainteresowań politycznych. Ostatnio w ciągu dwóch z kolei kadencji Izby Ustawodawczej piastował

mandat senatora Rzeczypospolitej (1930—1938).

Prof. Ehrenkreutz jest jednym z założycieli Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie, prezesem zarządu oraz kierownikiem naczelnym jego prac naukowych od chwili utworzenia Instytutu w roku 1930.

Składajcie ofiary na FON

Przesyłki na FON
zwolnione od opłat
pocztowych

WARSZAWA. (Pat.) Fundusz Obrony Narodowej komunikuje co następuje:

Ministerstwo Poczty i Telegrafów zwolniło wszelkie przesyłki wartościowe na FON od opłat pocztowych. Przesyłki te powinny być przepisowo opakowane oraz zaopatrzone w napis: „Dar na F. O. N.“. Adresować należy je do Ministerstwa Spraw Wojskowych, Biuro Budżetowe, Warszawa 11.

Zamówienia na sprzęt i materiały uzbrojenia, na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, przyjmuje Sekretariat F. O. N., ul. Marszałkowska 17, który udziela również wszelkich informacji, dotyczących realizacji darów na Fundusz Obrony Narodowej. Telefon Sekretariatu 7-25-15.

DRUSKIENIKI NAD NIEMNEM

Państwowy Zakład Zdrojowy

SOLANKA
BOROWINA
INHALATORIUM
SOLARIUM

Sezon od 15 maja do 1 października.

Informacje:
Komisja Zdrojowa w Druskienikach
Zw. Uzdrawisk Polskich w Warszawie

Para królewska Anglii jedzie do Kanady

LONDYN. (Pat.) Angielska para królewska, która dziś wyjeżdża w podróż do Kanady, opuściła Londyn udając się do Portsmouth, skąd

wyruszy w dalszą drogę do Kanady transatlantykem „Empress of Australia“.

Zamach bombowy w Pradze

PRAGA. (Pat.) Agencja Stefani donosi, że w nocy z piątku na sobotę w jednym z gmachów w śródmieściu Pragi dokonano zamachu bombowe-

go. Nieznani sprawcy podłożyli bombę w windzie, która została zniszczona przez wybuch. Zburzeniu uległo również mieszkanie portiera.

Kontrakcja dyplomatyczna „osi“ na traktaty gwarancyjne Anglii

MEDIOLAN. (Pat.) Nastąpiło tu wczoraj spotkanie min. Ribbentropa z min. Ciano. Ministrowie odbyli ze sobą dłuższą konferencję.

RZYM. (Pat.) „Gazzetta Del Popolo“, komentując spotkanie Ciano — Ribbentrop pisze, że akcja Anglii zmusza do kontrakcji Rzeszę niemiecką

i Włochy.

„Stampa“, komentując spotkanie Ciano — Ribbentrop pisze, że pierwszym celem spotkania jest konsultacja na temat wyników ostatnio bardzo licznych rozmów i kontaktów dyplomatycznych. Po tej konsultacji nastąpi prawdopodobnie określenie pozycji Włoch i Niemiec wobec polityki okrażenia. Należy również przewidywać, że na porządku dziennym rozmów w Villa d'Este będzie spór polsko-niemiecki. Okoliczność, że po mowie Hitlera rządy demokratyczne starały się z Polski uczynić dla siebie sojusznika, położonego na wschodzie Europy i za plecami Niemiec, jest jednym dowodem więcej, aby problem ten został dokładnie zbadany w rozmowach Ciano — Ribbentrop.

Wbrew oczywistym wymysłom „Słowa“ „Kurjer Wileński“ nie popiera jednocześnie trzech wzajemnie zwalczających się list wyborczych do Rady Miejskiej, a wyłącznie własnych kandydatów na liście Chrześcijańskiego Bloku Rozwoju Gospodarczego m. Włna.

To stanowisko wydaje się nam bardziej naturalne i zrozumiałe niż obecny sojusz wyborczy „Słowa“.

Witos i Kiernik na świętym Str. Ludow

WARSZAWA. (Tel. wł.) W Krakowie odbyło się tradycyjne świętowanie Stronnictwa Ludowego, na które przybyli profesorowie Uniwersytetu Krakowskiego Marchlewski, Kot i inni.

Wśród uczestników obecni byli Witos, i Kiernik. Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego i Roty.

do gór
od morza
woda chłodna
zgodny

ze najlepiej i najtaniej kupisz maszynę do szycia, haftu, endlowania, mereżowania itd. tylko w firmie „Dom Handlowy KRISCHER“, Kraków, Zwierzyniecka 6. Wyzd. 13. Zażądaj natychmiast obszernego katalogu i cenników bezpłatnie!

I. Chelem Siodakobiercy
Wilno, Końska 16, tel. 2-91
poleca po cenach fabrycznych
SZKŁO OKIENNE
Największej Mechanicznej Huty Szkła Tafłowego w Polsce
„METAN“ S. A. w Centr. Okręgu Przemysłowym
w skrzyniach, ze składów naszych w Wilnie.
Wagonowo bezpośrednio z Huty

Historyczny dzień na Wiejskiej

(Wrażenia z sali sejmowej w dn. 5 b. m.)

Gratulacja gen. Żeligowskiego



Rzut oka na plenum Sejmu z widokiem na ławy rządowe, w chwili przemówienia pana ministra Becka

„Kurjer Polski“ pod tytułem „Gratulacja gen. Żeligowskiego“ daje następujący obraz sali sejmowej w czasie przemówienia min. Becka.

Wrażenie z gmachu sejmowego? Izba zapelniona, tylko ciałkiem mieli ozni posłowie są nieobecni. Ławy rządowe zajęte w pełni, brak tylko ministra Romana, który bawi w Ameryce. Za ławami ministerjalnymi zastępy urzędników wszelkiego autoramentu i kategorii. Jest ich tak dużo, że się tłoczą, nie mogą się pomieścić, przelewają się na Izbę sejmową.

Po drugiej stronie marszałka Sejmu kilku senatorów (marszałek Mieński i sen. Prystor) i znowu wielka rzesza dygnitarzy urzędniczych. Jest tu jednak trochę swobodniej i luźniej.

Galerie dla publiczności po raz pierwszy w tym Sejmie naprawdę pełne. Dużo wytwornych kobiet. W loży prasowej tłok oddawna niezmany. Ju pitery, fotografowie, filmowcy. Dziennikarze polscy i zagraniczni w liczbie w naszym Sejmie niewidzianej. Są Amerykanie, Anglicy, Francuzi, Litwini, Niemcy. Są przedstawiciele prasy bułgarskiej, jugosłowiańskiej, węgierskiej, sowieckiej, rumuńskiej. Słychać różne języki, różne padają słowa, wszędzie znać podniecenie i zainteresowanie wypadkami.

Łoża dyplomatyczna pełna. Zasiadli w niej ambasadorowie Francji, Turcji, Stanów Zjednoczonych A. P. i Rumunii. Niedysponowanego ambasadora Wielkiej Brytanii zastępuje pierwszy sekretarz ambasady p. Han-

key. Obecni są posłowie i ministrowie pełnomocni Belgii, Chin, Estonii, Węgier, Iranu, Jugosławii, Litwy, Portugalii i Szwajcarii. Są charges d'affaires Słowacji i Rosji Sowieckiej. Niema ambasadorów Japonii, Niemiec i Włoch. Ta nieobecność przedstawieli państw „osi“ i skojarzonej z nimi Japonii posiada oczywiście swoje znaczenie, ma w sobie coś z demonstracji, która jednak dla nikogo nie jest niespodzianką.

Wszystkie łóże i wszystkie galerie, ławy rządowe i poselskie były pełne, zaczęły dziać jupitery, aparaty filmowe i fotograficzne, miały minuty, czekano już tylko na otwarcie posiedzenia. Punktualnie o godz. 11 min. 15 wszedł do Izby marszałek Makowski, wziął w rękę laskę marszałkowską i uderzając nią 4-krotnie o podłogę powiedział: — Otwieram posiedzenie. Przed porządkiem dziennym udzielam głosu ministrowi spraw zagranicznych.

Wśród powszechnego poruszenia wszedł na trybunę min. Beck, powita ny hucznymi oklaskami na ławach poselskich. Padły słowa przemówienia pierwsze, drugie, następne, końcowe. Tu wypada zaznaczyć, że przez mówienie min. Becka było wielokrotnie przerywane oklaskami wielce buźliwymi. Bili brawa posłowie, biła publiczność na galeriach, a powszechny nastrój udzielił się nawet niektórym dyplomatom, którzy też klaskali ochotnie, jak np. ambasador Stanów Zjednoczonych. Przedstawicielom państw obcych rozdano tekst mowy min. Becka w języku francuskim i angielskim tak, że mogli oni śledzić tok przemówienia i reakcję Izby na poszczególne ustępy.

W zbiorowej manifestacji Sejmu nie wzięli udziału posłowie ukraińscy. Nie klaskali ani razu. Wstawali tylko z siedzeń razem z całą Izba. Ta demonstracja miłozenia określa aktu alne stosunki polsko - ukraińskie.

Ale może przecież i tu czas i dobra wola zrobią swoje.

LONDYN (Obsl. sp.). Jak donosi „Daily Mail“ z Moskwy w kołach dyplomatycznych stolicy Rosji Sowieckiej mówią o tym, że nazajutrz po dymsji Litwinowa został również zdy-

PARYŻ (Obsl. sp.). Zerwanie roków między Chorwatami a Serbami, w przededniu zawarcia wieczystej ugody, wywarło w Paryżu wielkie wrażenie. W kołach politycznych utrzymują, że zerwanie to nastąpiło wskutek dywersji niemieckiej, która, jak z tego widać, nie zupełnie zadowolona była z ostatniej wizyty ministra Markowica w Berlinie. Śmiało i daleko idące nadzieje z którymi oś łączyła pobyt ministra jugosłowiańskiego w Rzymie i Berlinie pierzchły bardzo

DLA KASZLĄCYCH znane od 1884 r. **LELIWA** KARMELKI Apteki-Drogerie

WAŻNE DLA PALACZEK I PALACZYI DELEGATURA FRANCUSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO W POLSCE
Oto nowe ceny: Balto 7 1/2 gr szt., Gitanes Maryland 8 gr szt., Gitanes Vizir 7 gr szt., Week-End 7 gr szt., Tytoń fajkowy Scaperlanti zł 2.50 za 50 g.

Długotrwałe oklaski zerwały się w całej sali sejmowej, gdy min. Beck oświadczył, że Polska nie da się odzyskać od Bałtyku i gdy przy tych słowach uderzył ręką o trybunę.

Było to może najważniejsze oświadczenie w całej mowie, by a to ta deklaracja, która wydarła została z piersi i z serca całego narodu.

Najpiękniejsza scena rozegrała się na oczach Sejmu, rządu, publiczności, gdy min. Beck wśród powszechnych owacyj skończył przemówienie i zszedł z trybuny.

Do min. Becka, stojącego już przy ławach rządowych, podszedł niezależny poseł, sędziwy generał Żeligowski i serdecznie uściśnął mu dłoń, gratulując przemówienia i zajętego w nim w imieniu Rzeczypospolitej stanowiska.

Burzą oklasków przyjęła Izba tę scenę, której znaczenie symboliczne wybiegnie daleko poza salę sejmową i budzić będzie w całym kraju jak najwiękze poruszenie.

W tym uścisku i w tych gratulacjach, jakie gen. Żeligowski złożył min. Beckowi, jest wiele z tej solidarności i z tego pojednania, które do konoło się w Polsce dobrowolnie w obliczu niebezpieczeństwa.

Jakieś słupy w wewnętrznej barierze podziadu zostały znowu obalone.

W zbiorowej manifestacji Sejmu nie wzięli udziału posłowie ukraińscy. Nie klaskali ani razu. Wstawali tylko z siedzeń razem z całą Izba. Ta demonstracja miłozenia określa aktu alne stosunki polsko - ukraińskie.

Ale może przecież i tu czas i dobra wola zrobią swoje.



Profesorowie wyższych uczelni na ławach ghettowych...

WARSZAWA, 4. 5. (Tel. wł. „Chwila“). W Warszawie został obecnie zorganizowany kurs dla absolwentów wyższych uczelni. Według rozporządzenia ministra W. R. i O. P. w kursie tym mają wżać udział również profesorowie tych uczelni. W dniu wczorajszym odbył się wykład, na który przybyła liczna grupa profesorów. Profesorowie ci zauważyli ze zdumieniem, że słuchacze Żydzi stoją nie chcąc usiąść na ławkach ghettowych wyznaczonych im przez słuchaczy europejskich.

Profesorowie na znak solidarności z Żydami zajęli demonstracyjnie miejsca po lewej stronie sali.

Tyle pisze o tym „Chwila“.

My jednak mamy wątpliwość czy to był znak solidarności. Raczej podkreślenie, że siedzenie osobno nie jest niczym hańbiącym.

Hotel EUROPEJSKI
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefon w pokojach. Winda osobowa

Dymitrow też ustępuje

LONDYN (Obsl. sp.). Jak donosi „Daily Mail“ z Moskwy w kołach dyplomatycznych stolicy Rosji Sowieckiej mówią o tym, że nazajutrz po dymsji Litwinowa został również zdy-

PARYŻ (Obsl. sp.). Zerwanie roków między Chorwatami a Serbami, w przededniu zawarcia wieczystej ugody, wywarło w Paryżu wielkie wrażenie. W kołach politycznych utrzymują, że zerwanie to nastąpiło wskutek dywersji niemieckiej, która, jak z tego widać, nie zupełnie zadowolona była z ostatniej wizyty ministra Markowica w Berlinie. Śmiało i daleko idące nadzieje z którymi oś łączyła pobyt ministra jugosłowiańskiego w Rzymie i Berlinie pierzchły bardzo

DLA KASZLĄCYCH znane od 1884 r. **LELIWA** KARMELKI Apteki-Drogerie

misjonowany szef „Kominternu“, znany bułgarski komunista Dymitrow.

W Moskwie utrzymuje się przekonanie, że kariera Litwinowa została już skończona. Był kombiarz spraw zagranicznych spaował już walizy i wyjechał na „urlop wypoczynkowy“. Czy wróci?

Koncentracja wojsk włoskich na granicy greckiej

Dywersja osi na półwyspie bałkańskim

W kołach politycznych utrzymują, że zerwanie to nastąpiło wskutek dywersji niemieckiej, która, jak z tego widać, nie zupełnie zadowolona była z ostatniej wizyty ministra Markowica w Berlinie. Śmiało i daleko idące nadzieje z którymi oś łączyła pobyt ministra jugosłowiańskiego w Rzymie i Berlinie pierzchły bardzo

DLA KASZLĄCYCH znane od 1884 r. **LELIWA** KARMELKI Apteki-Drogerie

W Moskwie utrzymuje się przekonanie, że kariera Litwinowa została już skończona. Był kombiarz spraw zagranicznych spaował już walizy i wyjechał na „urlop wypoczynkowy“. Czy wróci?

W kołach politycznych utrzymują, że zerwanie to nastąpiło wskutek dywersji niemieckiej, która, jak z tego widać, nie zupełnie zadowolona była z ostatniej wizyty ministra Markowica w Berlinie. Śmiało i daleko idące nadzieje z którymi oś łączyła pobyt ministra jugosłowiańskiego w Rzymie i Berlinie pierzchły bardzo

W kołach politycznych utrzymują, że zerwanie to nastąpiło wskutek dywersji niemieckiej, która, jak z tego widać, nie zupełnie zadowolona była z ostatniej wizyty ministra Markowica w Berlinie. Śmiało i daleko idące nadzieje z którymi oś łączyła pobyt ministra jugosłowiańskiego w Rzymie i Berlinie pierzchły bardzo

W kołach politycznych utrzymują, że zerwanie to nastąpiło wskutek dywersji niemieckiej, która, jak z tego widać, nie zupełnie zadowolona była z ostatniej wizyty ministra Markowica w Berlinie. Śmiało i daleko idące nadzieje z którymi oś łączyła pobyt ministra jugosłowiańskiego w Rzymie i Berlinie pierzchły bardzo

Do czego może służyć alfabet?

Paryż, w kwietniu.

Ostatnia reforma ortograficzna w Polsce przyjęła się prawie zupełnie. Przyjęła się w taki sposób w jaki „przyjmuje się“ ośpa. Bolało, było dużo dysput i rozdzieranych szat, piekło, po tym przyzwyczailiśmy się. Każdy pisze po swojemu, kilka gazet udaje, że ją stosuje skrupulatnie; tylko w „Słowie“ i w „Wiadomościach“ zachowały się dwa jeziora, dwie oazy dobrej, łosiowskiej pisowni. Któż by dziś myślał jeszcze o tych zagadnieniach, to jest przecież tak nieistotne wobec spraw politycznych!

Tymczasem nie jest to sprawa tak bardzo błaha. Pisowni stanowią brzyźliwy abut w ręku narodów, żyjących w warunkach skomplikowanych we współżyciu z innymi narodami, zwłaszcza z narodami o kulturze młodszej. Moda na Grecję w Rzymie starożytnym to nie tylko ożywione stosunki gospodarcze z Helladą, Fenicjanie byli nierównie lepszymi kupcami — zdecydował tu również być może zapożyczony od Greków alfabet. Dzisiejsi Hindusi patrzą na Eu-

ropę przez okulary angielskie dlatego, że ich łatinizowany alfabet jest ułożony przez Anglików i nie tyle sta ra się o dokładność fonetyczną, co o nagięcie wymowy angielskiej do hindauskiej. Niestety, Polska straciła swój olbrzymi udział w kulturze sąsiednich narodów za pomocą alfabetu. Jeszcze przed stu laty Litwini i Białorusini używali polskiego alfabetu dla swoich języków. Alfabetu te zostały z biegiem czasu szczehizowane, a my ze swej strony nic nie uzy-niiliśmy, ażeby utrzymać wśród nich swój alfabet. Owszem, uniemożliwił mi to zadanie tym, którzy by tego pragnęli.

W ciągu ostatnich lat stu pięćdziesiąt Polska przeżyła osiem reform ortograficznych. W tym czasie w Rosji była jedna reforma, w Czechach jedna, w Hiszpanii jedna, we Francji i w Anglii — żadnej (pomijam tu małe korektury pisowni). Jedynie Bułgaria ze swoimi trzema reformami dotrzymuje nam jako tako kroku. Oznacza to, że systematycznie, co osiemnaście lat, panowała anarchia orto-

graficzna, podczas gdy sąsiedzi nasi mogli bez trudu ulepszać swój alfabet i myśleć o skutecznej propagandzie swojej literatury i swego języka. Wiadomo, że problem podręczników w nowej pisowni stanowią do dziś dnia bolączkę kresowych szkół powszechnych i że właśnie należało by przedrukować całą polską literaturę (wprowadzając między innymi zmiany w rymach „Pana Tadeusza“), ażeby móc ją z czystym sumieniem dać młodzieży.

Podczas sporów o potrzebę reformy pisowni *) bardzo chętnie powoływano się na Rosję. Otóż okazuje się, że właśnie ten przykład jest bardzo źle wybrany i że dzieje pisowni rosyjskiej są historią rozsądnego rozwoju ortografii. Popularnie uważana za bolszewicką reforma z r. 1917 była dziełem jeszcze carskiej Akademii Nauk i zawierała bardzo nieliczne, czysto mechaniczne poprawki — usunięcie zupełnie zbitecznego jeru i jat, t. zw. „i“ krótkiego oraz drobne korektury w zakresie przymiotników. Nadmienić należy, że było to tylko

*) Odrazu zaznaczam, że reforma ta była bezwzględnie niepotrzebna; usiowanie jednak obalenie jej po dwóch latach jest powtórzeniem tych samych błędów i powinno być publicznie piętnowane

usankcjonowanie pisowni nieurzędowej, którą posługiwano się „na brudno“ i w korespondencji „prywatnej“. Wypadki tego typu, jak wyrazy: „sjezd“, „objezd“ — rozwiazano albo przez pozostawienie jerów między sa mogłoskami albo przez wprowadzenie apostrofu. W ten sposób reforma rosyjska stała się prawdziwym uproszczeniem i krokiem naprzód, czego ani rusz nie da się powiedzieć o naszej ostatniej reformie.

Posiadanie instrumentu tak giętkiego i normalnie się rozwijającego umożliwiło Rosjanom posługiwanie się nim dla języków niezliczonych na rodów, składających się na ZSSR. Nikt nie wątpi że stanowi to olbrzymi atut, który my tak lekkomyślnie straciliśmy. Oto co piszą o tym „Izwe stija“ z dnia 17 kwietnia br.:

„W ciągu ostatnich dwóch lat wiele republik RSFSR przechodzi z alfabetu łacińskiego na rosyjski Instytut językowy i Literacki Akademii Nauk ZSSR dokonał olbrzymiej pracy w dziedzinie opracowania alfabetów i ortografii na podstawie abecadła rosyjskiego. Opracowano alfabet dla 35 języków w obrębie RSFSR. W Dagiestanie, Republice Kałmuckiej, na Krymie, wśród czezeńców, w północnej Osetii itd. ukazują się już książki gazety i podręczniki w no-

W kołach politycznych utrzymują, że zerwanie to nastąpiło wskutek dywersji niemieckiej, która, jak z tego widać, nie zupełnie zadowolona była z ostatniej wizyty ministra Markowica w Berlinie. Śmiało i daleko idące nadzieje z którymi oś łączyła pobyt ministra jugosłowiańskiego w Rzymie i Berlinie pierzchły bardzo

W kołach politycznych utrzymują, że zerwanie to nastąpiło wskutek dywersji niemieckiej, która, jak z tego widać, nie zupełnie zadowolona była z ostatniej wizyty ministra Markowica w Berlinie. Śmiało i daleko idące nadzieje z którymi oś łączyła pobyt ministra jugosłowiańskiego w Rzymie i Berlinie pierzchły bardzo

szybko, wobec czego wywiad niemiecki postarał się o nowe powikłania w Jugosławii.

Jednocześnie, jak donosi „United Press“ z Aten, na granicy greckiej dała się ostatnio zauważyć wzmozona koncentracja wojsk włoskich. Ostatnio do Albanii wciąż przybywają nowe wojska włoskie.

Niedawno Instytut ukończył pracę nad alfabetem dla obszarów republiki Jakuckiej, Mongolskiej i Tatarskiej. Po szczegółowej krytyce nowy alfabet tatarski na ośnowie rosyjskiej został zatwierdzony przez Komisarjat Oświaty RSFSR. Zalecono Komisarjatowi Oświaty Republiki Tatarskiej zapewnić przejście z alfabetu łacińskiego na nowy z dniem 1-go września br. w szkołach powszechnych i w pierwszych czterech klasach szkół średnich. Komisarjat Oświaty tej republiki powinien rozestłać zasady nowej ortografii i nowy alfabet do wszystkich szkół tatarskich w Rosji.

Oto w jaki sposób alfabet rosyjski spełnia rolę „pioniera kolonialnego“, wypierając zachodnie wpływy łacińskie, którym ulegała stosunkowo wielka liczba najbardziej kulturalnych narodów, wchodzących w skład ZSSR.



Wiadomości radiowe

P. W. RADIOFONIZUJE ŚWIETLICE

Powiatowy Komitet WF i PW w Zamościu, realizując m. in. hasło: „Radio czynnikiem mobilizacyjnym sił duchowych w Narodzie, ufundował 3 radioodbiorniki lampowe i przekazał je do użytku hufców P. W. przy Oddziałach Zw. Strzeleckiego we wsiach: Stary Zamość, Kukielki i Gruska Duża.

Przekazanie odbiorników przez komendanta WF i PW odbyło się w obecności licznie zgromadzonej młodzieży strzeleckiej oraz ich rodziców, którzy radośnie powitali dar, rozumiejąc jak wielkie korzyści przynosi radio.

Obecnie każdego dnia po pracy, skromna świetlica strzelecka zapelnia się młodzieżą i starszymi, którzy nie tylko pragną usłyszeć co się dzieje w świecie ale i uzyskać wiele cennych wskazówek i porad gospodarskich.

REGIONALNA TRANSMISJA Z BIALEGOSTOKU

Mikrofon radiowy, który w swych wytyczkach odwiedził już wiele miast Polski, szanując słuchaczy z historią i powstaniem różnych miast i miasteczek, tym razem tj. dn. 7 maja zawita do Białegostoku. Regionalna ta transmisja w pierwszej swej części tj. o godz. 9.15 oprócz nabożeństwa z kościoła parafialnego przyniesie ciekawy reportaż w opracowaniu prof. Henryka Mościckiego. Reportaż ten przypomni słuchaczom jaką rolę odgrywał Białystok w życiu przemysłowym Polski dawniej i jaką odgrywa dziś jeszcze. Poza tym usłyszą radiosłuchacze rozmowy z działaczami społecznymi na tematy zagadnień współczesnych. O godz. 17.30 popołamy niedzielny „Podwieczorek przy mikrofonie“ transmitując rozgłoszenie radiowe również z Białegostoku. W „Podwieczorku“, ożywionym humorem i piosenką, wezmą udział: Mała Orkiestra pod dyr. St. Dziegielewskiego, Hanna Brzezińska, Maria Chmurkowska, Stefan Witas, T. Zygałło, J. Ławrusiewicz oraz chór Alojzego Zaremby.

ROBOTNICZY POLSCY W HOLDZIE ARMII

W niedzielę, dn. 7 maja odbędzie się na placu Marszałka w Warszawie wielka manifestacja Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych pod hasłem: „Robotnicy polscy w holdzie armii“. Polskie Radio chce uprzystąpić słuchaczom tej uroczystości nadając transmisję z manifestacji o godz. 21.20 tegoż dnia.

POLSKIE RADIO ROZPOCZYNA AUDYCJE DLA POBOROWYCH

Wzorem lat ubiegłych Polskie Radio wraz z Wojskowym Instytutem Naukowo-Oświatowym organizuje codziennie audycje dla poborowych. Audycje te nadawane są przez maj i czerwiec codziennie o godz. 11.30. We wszystkich komisjach poborowych zainstalowane są radioodbiorniki i w chwili nadawania audycji komisje przerywają swoją pracę, aby wraz z poborowymi wysłuchać serdecznych słów skierowanych pod adresem wszystkich żołnierzy przez mikrofony Polskiego Radia. Idea przewodnią tych tak miłych audycji jest honor i dumna służba żołnierskiej, przywiązanie do polskich tradycji wojskowych i wiera w siłę polskiej armii oraz kult do Naczelnego Wodza.

W roku bieżącym audycje te nabierają specjalnego znaczenia i przyczynią się niewątpliwie do jeszcze większego wzrostu gotowości bojowej Polski.

Na Kursach Kroju i Szycia

WILNO, Wileńska 34 m. 21 został otwarty 6-tygodniowy kurs kroju i szycia dla inteligentnych pań

Opłata za kurs wynosi zł 25. Przy kursach jest pierwszorzędna pracownia damskich ubiorów. Zapisy i informacje od godz. 10 do 21 od 4 do 7-ej. Dla przyjezdnych mieszkanie zapewni.

Przewaga Polaków nad Niemcami w dziedzinie uzdolnień politycznych

Tej przewagi dowodzi najlepiej zestawienie ostatnich wypowiedzi Hitlera i Becka. Odczuwamy to doskonale nawet nie analizując. Istotą tej przewagi natomiast doskonale ujmuje art. Studentowicza w ostatnim numerze „Polityki“, napisany jeszcze przed przemówieniem Becka. Czytamy w nim:

„W przeciwieństwie do Niemców tkwią w Polakach ze względu na ich tradycyjną tolerancję religijną i narodowościową wielkie zdolności imperiotwórcze. Jeżeli i my przepadliśmy swojego czasu w zawodach imperialnych, to nie na skutek braku odpowiednich właściwości psychicznych, lecz tylko na skutek nieumiejętności zorganizowania odpowiedniej siły: militarnej, politycznej i gospodarczej.

W naszym położeniu geograficznym skończyło się to zaś nie tylko utratą pchających się nam w ręce możliwości imperjalnych, lecz co gorsza utratą niepodległości. Geniusz Piłsudskiego polegał właśnie na tym, że był zdolny do usunięcia naszej sła bości militarnej i politycznej bez nadmiernych szkód dla tych walorów psychicznych, które decydują o zdolnościach imperiotwórczych. Naszą już rzeczą jest dążyć do tego, ażeby dzieło to zachować nienaruszonym na jak najdłuższą przyszłość. Obecna chwila zmusza wprost do głębszego zastanowienia się, czy i jak dalece do zachowania tego dorastamy.

Sceptycy nie umiemy się dopa-

trzyć żadnego sensu ani praw w rozwoju dziejów ludzkich, zrobili dobrze analizując kruchość dzieł opartych na podeptaniu walorów moralnych, obowiązujących w życiu nie tylko jednostek lecz i narodów. Odbudowa państwa polskiego jest znakomitą przykładem triumfu sprawiedliwości dziejowej. Pochód tej sprawiedliwości może być na skutek różnych okoliczności, często z winy samych polkrywdzonych hamowany.

Nastroje sprzed i po ostatniej wojnie Hitlera świadczą najwyraźniej, jak dalece stracił on wszelki kredyt moralny i jak bardzo wszystko, cokolwiek by mógł powiedzieć, cofnąć lub zafiarować, o ile nie będzie poparte czynami, jest pozbawione znaczenia. Zdumiewającym jest jak olbrzymie możliwości naraz przed Niemcami upadły. Wyrażają się one ni mniej ni więcej jak odzyskaniem kolonij i możliwością zorganizowania całej środkowo-wschodniej Europy pod ich przewodnictwem. Wymagałoby to jednak bezwzględności i szczerego uznania prawa obcych narodów do życia. Wypadki wskazują, że Niemcy są do tego absolutnie psychicznie niezdolni. Mają wszelkie podstawy materialne do stworzenia imperium, ale braku im walorów moralnych. Całkowicie, jednym słowem, odwrócić Polskę.

Wyobraźmy sobie położenie Niemiec przestrzegających święcie przyrzeczenia, że Sudety to ostatni akt ich ekspansji terytorialnej w Europie i

dokładających wszelkich sił do pozyskania sobie dobrowolnej współpracy państw południowo-wschodniej Europy. Dodajmy do tego ich sukces na polu całkowitej likwidacji bezrobocia, dokonaniem czego nie mogłyby się poszczycić żadne inne, nawet najbogatsze państwo; możliwość ograniczenia zbrojeń, a w związku z tym przesławienia produkcji wojennej na pokojową i zmniejszenia potężnej alki gospodarczej, podnoszącej szybko stopę życiową najszerszych mas ludności; w końcu ich wysoką kulturę naukową. Zespół tych czynników zacząłby niewątpliwie promieniować z tak niesłychanie atrakcyjną siłą, że powstanie imperium niemieckiego drogą naturalnego ciężenia całego szeregu państw do Niemiec byłoby tylko kwestią czasu; zasięg zaś wpływów tego imperium mógłby się rozszerzyć aż po brzegi Oceanu Spokojnego, nie napotykając na nieprzezwyciężone przeszkody. Są to jednak fantazyjne podobne do tych, żeby wilki przestały nosić owce. Pokazuje się, że są drogi i możliwości, których pewne narody nie są w stanie zrozumieć. Myśmy także swojego czasu nie rozumieć, że sama tolerancja nie wystarczy, ale trzeba również umieć bronić zarówno siebie jak i tych, którzy liczą na naszą opiekę. Myśmy jednak po doświadczeniach przeszłości siłę zorganizować potrafili, Niemcy tym czasem duchowo zmienić się nie zdołali i w tym tkwi wyższość naszych szans, pomimo dużo słabszej pozycji materialnej“.

Obozy śmierci w Niemczech

Prasa warszawska podaje z Katowic:

W ub. tygodniu przybyło znów na polski G. Śląsk kilku Górnoślązaków, którzy przebywali od 1—3 lat w obozie koncentracyjnym w Niemczech. Zamknięto ich mianowicie w obozie w Buchenwald w Turynii. Obóz urzą-

dzony jest w lesie. Wszystkie baraki otoczone są wysokim kolczastym drutem przez który płynie prąd elektryczny. Bram do obozu strzeżą silne patrole uzbrojone w karabiny maszynowe.

Przebywa w nim co najmniej 10.000 ludzi robotników, księży, urzędników, profesorów itd. Pracują oni po 16 go-

dzin dziennie przy budowie ulic, szos itd.

Śmiertelność w obozie jest olbrzymia. Przeciętnie miesięcznie umiera od 200 — 250 więźniów. Zwłoki wywozi się samochodami do krematorium w Wejmarze.

Na terenie obozu znajdują się t. zw. czarne baraki w których przetrzymuje się więźniów obarczonych ciężkimi podejrzeniami. Mieszkańcy „czarnych baraków“ nigdy prawie nie wychodzą z nich żywcem, umierają bowiem z głodu i wycieńczenia. Górnoślązaków tych przymusowo odstawiono do granicy polskiej.

Pięgi

usuwa radykalnie i zabezpiecza na przyszłość

KREM PRECIOZA PERFECTION

Tempo zbrojeń wzrasta 6 mocarstw buduje 604 okręty

WASZYNGTON. Dziś ogłoszony został tekst wyroku szefa amerykańskiej marynarki wojennej admirała Leahy, złożonych przed komisją morską izby reprezentantów. Admirał Leahy oświadczył, że Stany Zjednoczone muszą być gotowe do obrony swych wybrzeży przeciwko wszelkim wrogim koalicjom przy pomocy własnych sił. Admiralicja postanowiła skierować prawie całą flotę amerykańską na Ocean Spokojny na przeciąg 12 miesięcy.

Podkreślając konieczność rozbudowy marynarki amerykańskiej, admirał Leahy oświadczył, że 6 mocarstw morskich, nie włączając Stanów Zjednoczonych buduje w chwili obecnej 604 okręty wojenne o łącznym tonażu 2 milionów ton. Admirał Leahy oświadczył ponadto, że Niemcy budują 140 okrętów wojennych różnej wielkości i że według jego informacji lotnictwo niemieckie zarówno wojskowe jak i cywilne posiadało w dniu 1 stycznia br. w ogóle 15.000 samolotów i 150.000 osób personelu, a potencjonalna produkcja roczna Niemiec wynosiła 10.000 samolotów.

Przedłożony Izbie budżet marynarki na bieżący rok finansowy, przewidyje wydatki w wysokości 821.800.000 dolarów, co stanowi rekord w czasach pokojowych. Łącznie z uchwalonym już budżetem armii w wysokości 508 milionów dolarów, budżet obrony narodowej Stanów Zjednoczonych wynosi 1.278.000.000 dolarów. Budżet marynarki przewidyje budowę dwóch nowych pancerników o wysokości 45.000 ton każdy. Koszty budowy wyniosą 186 milionów dolarów.

Pancerniki te — oświadczył admirał Leahy — będą najszybszymi okrętami liniowymi świata. Lotnictwo morskie zostanie powiększone o 600 samolotów do liczby 2.132 kosztem około

66 milionów dolarów. Poza dwoma pancernikami rozpoczęta zostanie budowa 21 nowych jednostek morskich. Na budowę i ufortyfikowanie nowych baz lotniczych i morskich przeznaczono sumę 27.662.000 dolarów.

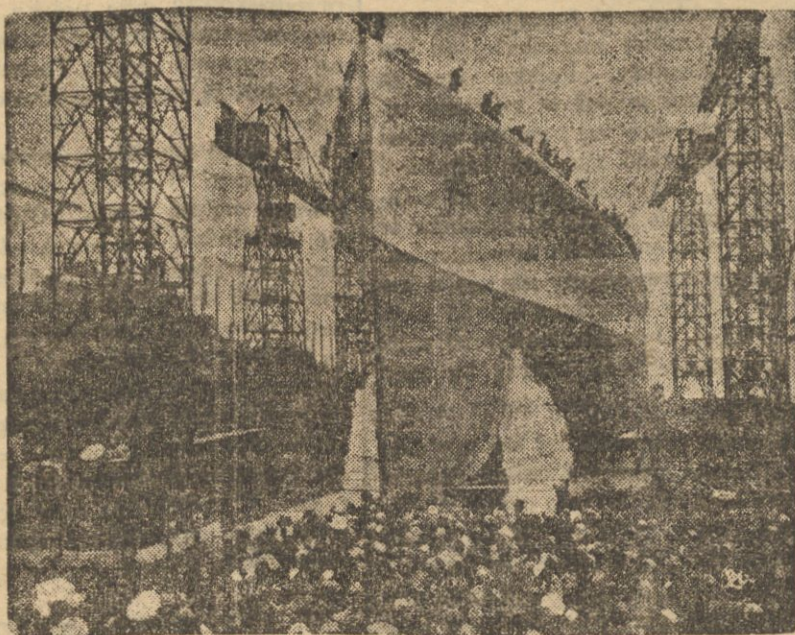
Przyspieszenie tempa zbrojeń niemieckich odbija się, rzecz oczywista na sytuacji gospodarczej III Rzeszy. Samoloty i armaty „pożerają“ niesamowicie wiele. „Szary“ obywatel musi coraz bardziej ograniczać swoją stopę życiową. Z ostatnim zarządzeniem na uwagę zasługuje zakaz wyrabiania śmietanki na użytek prywatny; wydany przez władze Rzeszy.

Również i z całego terenu protektoratu, okupowanego przez Niemcy, dochodzą alarmujące wiadomości o

coraz większym braku żywności w miastach i na wsiach. Ludność czeska stoi przed niespotykanym tu od lat jawiskiem, jakim jest brak mąki, chleba i mięsa.

Równocześnie donoszą o coraz bardziej podnoszących się cenach za artykuły pierwszej potrzeby. Szalenie drogim zaczyna być w ostatnich dniach mięso. Mięso cielęce kosztuje około 30 koron (przedtem kosztowało 10 do 20 koron), mięso wołowe, którego kilogram kosztował uprzednio 6 do 8 koron, kosztuje obecnie 20 koron.

Ludzie czynią rozpaczliwe wysiłki, aby zakupić co bądź i uchronić się w ten sposób, na krótki przynajmniej czas, od widma głodu i nędzy.



Zdjęcie przedstawia moment spuszczenia na wodę w stoczni Birkenhead nowego pancernika brytyjskiego „Książę Walii“. W uroczystościach wzięli udział członkowie rodziny królewskiej

Pał zartem, pół serio

On i My

My do niego spokojnie,
A on do nas ciągle o wojnie.
Że „korridor“, że „Posen“
Że jak nie, no to będzie gorzej
Straszy ciągle i krzyczy,
Że się jeszcze z nami policzy.
Że my mamy złą wolę.
A my n c.
No bo gdyby...
To będzie „ślepole“.

W Piłźnie oblano kwasem solnym 30 żołnierzy niemieckich

Żle z czeskim protektoratem
Pod baronem von Neurathem...
Jak wynika z głosów prasy —
Już się zaczynają kwasy!...

Marzenie Czechów

Żeby tak zamast
Von Neurath —
Można było rzucić
Von Neurath!!

— Wie pan, panie Cypkin, jaka jest najnowsza gra dyplomatyczna?
— ???
— Orzeł i Rzeszka!

— Wiesz, Karolu — mówi pani Biegunkowa do męża — była tu jakaś uboga kobieta i prosiła o starą garderobę.
— Dałaś jej coś?
— Tak, twoje prawie nowe ubranie, co je sprawił sobie przed dziesięciu laty i mój stary kostium z zeszłego miesiąca!

Do kanclerza Hitlera przybywa delegacja Greisera i Forstera z prośbą, ażeby ich nie przyłączał do Rzeszy. Gdańszczanie tłumaczą kanclerzowi:

— Wodzu, przecież nasze Sopoty zginą z głodu — nikt do nas nie przyjedzie — wszystkie wille będą świeciły putkami.
— Nie obawiajcie się, Sopoty będą zapełnione w krótkim czasie — przeniosę tam z Dachau obóz koncentracyjny.
(„Wróble na dachu“).

Przed sezonem

Kazio jest właścicielem dość słabo prosperującego „salonu“ samochodowego. Waciu jest przyjacielem Kazia.
Kazio spotyka Waciu i próbuje nakłonić go do kupna motocykla.
— Zobaczysz — mówi kusząco — jaka to przyjemność mieć taką maszynę. Dzięki motocyklowi zobaczysz świat...
— Ten, czy tamten? — trzeźwo zapytuje Kazio.

Mówcy

Premier francuski, Daladier jest najlepszym mówcą świata — tak orzekł instytut językowy przy uniwersytecie w Filadelfii.

Dla badaczy Instytutu waga i treść wypowiedzianych zdań nie ma znaczenia. Interesuje ich jedynie ilość użytych słów, gestykulacja, modulacja dźwięku, punktacja, przenośnia, liczba użytych określeń abstrakcyjnych, porównań itd.

Od roku mowy i przemówienia wszystkich mężów stanu na całym świecie są skrupulatnie notowane przez stenografów i przeoszone na płyty.

Podczas ostatniego przemówienia Hitlera 32 członków Instytutu przez całą prawie noc czuwało nad radioodbiornikami i Ameryka odbierała audycję w nocy, wsłuchując się w każde słowo kanclerza.

Po żmudnych i drobiazgowych badaniach palnę pierwszeństwa na rok bieżący otrzymał jednak Daladier. W swej ostatniej mowie użył on 8.500 słów, złożonych w krótkie i jędrne zdania. Jedno słowo „wojna“ powtarzało się 25 razy. Premier zastosował tylko cztery przenośnie i 50 przykładów.

„Wiceministrem“ został prezydent Roosevelt, któremu Instytut zarzuca nieprzyjemny timbre głosu i zupełny brak metafor.

Dopiero na trzecim miejscu znalazł się kanclerz Hitler, który dla wyrażenia swych myśli użył w ostatniej mowie około 11 tysięcy słów. Najważniejszy zarzut — to jednostajna twardość i niemiły ton wymawianych zdań.

Na czwartym miejscu tej oryginalnej listy znajduje się Chamberlain, na piątym — Mussolini.

Słowem, mówić — to oni umieją!

Znowu odoreżenie!

Tym razem po faktach nieagresji między Niemcami a Estonią i Lotwą. Cały świat odetchnął z ulgą: ani Lotwa, ani Estonia nie napadną na Niemców!

Żebyż tylko, za przykładem kontrpartniera, nie złamały przyrzeczeń!

HOTEL „ST. GEORGES“ W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Reakcja świata na mowę min. Becka

Jestem w najwyższym stopniu zadowolony oświadczył Paderewski

Ignacy Paderewski, który bawi obecnie w Pittsburgu oświadczył: „Jestem w najwyższym stopniu zadowolony z mowy. Da ona wyraz uczuciom podzielanym przez cały naród polski.

Mowa płk. Becka zasługuje na ogólną aprobatę nie tylko ze strony narodu polskiego, ale także ze strony całego świata, który również pragnie pokoju“.

Ogromne zainteresowanie w Ameryce i Sowietach

Mołotow konferuje ze Stalinem. Zwyczaj papierów na giełdach

W Stanach Zjednoczonych zainteresowanie mową było tak olbrzymie, jakiego nie pamiętają od dawna. Dzienniki amerykańskie zamawiały polskich stenografów i tłumaczy, nie chcąc czekać na późniejszą angielską transmisję.

Wielkie giełdy, w szczególności paryska i londyńska, zareagowały na mowę zwyczaj papierów.

Ogromne zainteresowanie wywołała mowa w Sowietach. W godzinach popołudniowych Mołotow przedstawił Stalinowi tekst mowy min. Becka w języku rosyjskim i odbył z nim na ten temat 2-godzinną konferencję.

Jednolita opinia francuska

PARYŻ, (Pat). Stanowisko prasy francuskiej wobec przemówienia min. Becka i argumentów zawartych w tym przemówieniu jest najzupełniej jednolite. W historii ostatnich wydarzeń politycznych i reakcji francuskiej wobec tych wydarzeń trudno znaleźć takie, któreby jak to uczyniło przemówienie polskiego ministra spraw zagranicznych zrealizowało w całej pełni jednomyślnie francuskiej opinii publicznej. Prasa paryska bez różnicy poglądów, od skrajnej lewicowej „Liberte” poprzez prasę umiarkowaną radykalną aż do socjalistycznego „Populaire” i komunistycznej „Humanite” akcentuje bez żadnych zastrzeżeń mowę min. Becka i stanowisko Polski. To pozytywne przyjęcie u całego szeregu czołowych publicystów opatrzone jest słowami szczerzego podziwu i uznania dla Polski i jej ministra spraw zagranicznych.

Prasa paryska podkreśla i wskazuje jako rzecz zasadniczą, że nareszcie metody gwałtu i przemocy natknęły się na mur stanowczości polskiej.

Tak, jak tego oczekiwano — pisze Bourges w „Petit Parisien” — przemówienie min. Becka uderzyło w ton niezwykle silny. Na przemówienie kanclerza Hitlera min. Beck odpowiedział w słowach uprzejmych. Kierownik dyplomacji polskiej mówił jak mąż stanu, jak gorący patriota, który żąda, aby między narodami panowało wzajemne poszanowanie. Szczególna siła, która przebiega w przemówieniu ministra Polski — oświadcza Bourget — wynika z tego, że nie zagłębiał się on w argumentację prawniczą, że wskazał z mocą jakie są interesy żywotne Polski, od których nie może ona odstąpić za żadną cenę bez narazięcia na szwank honoru egzystencji wielkiego narodu. Granice, jakie Polska zakreśliła są tak jasne, że odkąd kanclerz Hitler wie od czego może się zacząć konflikt.

Wystąpienie min. Becka, kończy Bourget, wywołało we wszystkich krajach wolnych jaknajlepsze wrażenie.

Podziw prasy angielskiej

LONDYN, (Pat). Cała prasa angielska bez wyjątku w naczelnych artykułach omawia wczorajszą deklarację min. Becka. Wyruszają jednomyślnie swój podziw dla tonacji i treści polskiego ministra spraw zagranicznych.

„Times” podkreśla, że płk. Beck przedstawił wczoraj sprawę Polski w sporze o Gdańsk w sposób świetny. Był on stanowczy, nie będąc jednak prowokacyjnym, połączył on oczywiste prawa silnych uczuć narodowych z propozycjami męża stanu, który wzdraga się być jedynie negatywnym. Polski minister spraw zagranicznych dowiódł, że rząd polski posiada bardzo silne powody dla niezrezygnowania z pozycji, jaką posiada dziś w Wolnym Mieście. Płk. Beck uczynił doskonałe, że położył nacisk na to, iż specjalny ustrój dla Gdańska nie był kaprysem wymyślonym przez tych, co tworzyli pokój w r. 1919. lecz że jest naturalnym rozwiązaniem dla miasta portowego, które z charakteru jest niemieckie, lecz ob sługuje polskie zaplecze.

W swej długiej historii Gdańsk korzystał dłuższy okres z autonomii, niż przeciwnie. Niemcy nie mogą występować przeciw obecnemu stanowi, czy w Gdańsku, ponieważ administracja Wolnego Miasta jest całkowicie w rękach partii hitlerowskiej. Uszadnione było przeto zapytanie min. Becka, czy chodzi Rzeszy niemieckiej o prestiż, czy też Rzesza pragnie uzyskać taką pozycję, aby odepchnąć Polskę od Bałtyku. Na te sugestie płk. Beck udzielił stanowczej odpowiedzi, że Polska odepchnąć się nie da.

Owacje, które powitają te odmowe, były niewątpliwie wiernym odbiciem stanowiska całego kraju, który czuje że Gdańsk i morze tworzą dla Polski arterię życiową do świata zewnętrznego, podkreśla „Times”. Nie ulega wątpliwości, píše „Times”, że sympatie i interesy mniejszych państw bałtyckich są identyczne w sensie zdecydowania narodu polskiego zachowania międzynarodowego statutu dla Wolnego Miasta.

Zawieszono walki partyjne w Polsce

Pisze „Osservatore Romano”

CITTA DEL VATICANO (Pat). „Osservatore Romano” omawiając w korespondencji z Warszawy atmosferę i warunki, w których wygłoszona została mowa min. Becka, podkreśla gorący zapał patriotyczny społeczeństwa, które masowo subskrybuje polityczną przeciwnością. „Osservatore Romano” zwraca przy tym uwagę na udział wszystkich warstw społecznych i klas, działającego zgodnie z uczuciami patriotycznymi, oraz wskazuje zówkami przełożonych. Wszystkie stronnictwa polityczne — pisze „Osservatore Romano” — skupiły się wokół rządu i sił zbrojnych. Zawieszono

walki partyjne, a dzienniki zamieściły drażliwych polemik, nawołując do zgody i jedności. Słowa, którymi rząd ogłosił pożyczkę: „Jesteśmy silni, zwaśni i gotowi” — stały się na czelny motyw postępowania całego narodu polskiego. Stan duchowy każdego Polaka da się streścić w następujących słowach: najmniejsze usiłowanie, zmierzające do zagrożenia praw polskich w Gdańsku, a zwłaszcza integralności terytorium narodu, stanie się tą koniecznością, w której sily zbrojne wykonają swój obowiązek. Armia jest pełna gotowości i granice są zabezpieczone.

Polacy uniknęli wpadnięcia w pułapkę

Na wyższe uznanie wyraża prasa francuska

PARYŻ (Pat). Pierwsze komentarze dzienników porannych w dalszym ciągu dają wyraz najwyższemu uznaniu dla stanowiska, zajętego przez Polskę w obecnym konflikcie.

„Petit Parisien” w artykule naczelnym pisze, że szef dyplomacji polskiej przemawiał, jak mąż stanu o jasnym i przewidyującym spojrzeniu, świadom swoich obowiązków i odpowiedzialności, jako patriota, mówiący w imieniu narodu, mającego pokój i dumę. W tonie kurtuazyjnym i stanowczym sprecyzował on w sposób niezwykle jasny wytyczne polityki swego kraju.

Zbytne jest podkreślać — pisze „Petit Parisien” — że ton, pełen godności i umiaru jednocześnie, wywołał zarówno we Francji, jak i w Anglii, wrażenie jak najbardziej szczęśliwe. Jednocześnie pogoda i ton spokojnej ufności, które zarysowały się w przemówieniu, spotkały się z jak najdalej idącą aprobatą. Fakt, że minister polski nie żądał dla swego kraju żadnych gwarancji dodatkowych w sprawie Gdańska, uważany jest za nowy tylko dowód stanowczości i realizmu polskiego. Nasz sprzymierzeniec na wschodzie Europy uważa za słuszną, że najlepszą gwarancją dla bezpieczeństwa ujścia Wisły jest jego siła zbrojna.

W „Petit Journal” redaktor dyplomacji tego pisma p. Rochassere pisze, że jeśli ekspozycja płk. Becka jest stanowcza, to jest ono jednocześnie pełne umiaru i w formie i w treści. Polska nie odrzuca negocjowania, przeciwnie, stawia jednak jeden warunek w prowadzeniu tych negocjacji, mianowicie uznanie przez Trzecią Rzeszę faktu, wynikającego z jasnej sytuacji geograficznej, że Gdańsk nie może być włączony do Trzeciej Rzeszy i że wszystkie linie kolejowe czy drogi, łączące Prusy Wschodnie z resztą Niemiec, nie mogą korzystać z eksterytorialności. Polacy uniknęli w ten sposób wpadnięcia w pułapkę, którą przygotował im Niemcy. Sytuacja dziś jest jasna. Cała słusność i rozsądek jest po stronie Warszawy.

Polska nie pozwoli się odepchnąć od Bałtyku

Stwierdzają dzienniki szwajcarskie

BERN (Pat). Popołudniowe dzienniki szwajcarskie, które ukazują się bardzo wcześnie, zamieściły jednakże tekst przemówienia ministra Becka p. t.: „Polska nie stawia nowych żądań, ale nie pozwoli się odepchnąć od Bałtyku”. „Minister Beck odpowiada da Hitlerowi”. Komentarze dzienniki ogółem jeszcze nie dawały.

„Neue Zuercher Ztg” jedynie w krótkim komentarzu redakcyjnym pisze, że przemówienie było utrzymane w tonie spokojnym i rzeczowym i nie wysunęło żadnych nowych żądań, które mogłyby zastrzyż stosunki polsko-niemieckie. Tym niemniej jednak min. Beck odrzucił kategorycz-

nie żądania, dotyczące anshlissu Gdańska lub ograniczenia polskiej suwerenności na Pomorzu. Polska nie pozwoli się odepchnąć od Bałtyku. Dziennik podkreśla wreszcie, że min. Beck nie ukrywał swego braku zaufania do celów zamierzeń kryjących się za wypowiedzeniem traktatu z 1934 r.

„Basler Nachrichten” w depeszy swego warszawskiego korespondenta podkreślają, że przemówienie min. Becka, chociaż utrzymane w tonie spokojnym, nie pozostawiało nic do życzenia co do stanowczości. Depesza notuje burzliwe owacje, jakimi Sejm przyjął przemówienie.

Polska odrzuca wszystkie żądania Niemiec

Nadzwyczajne dodatki pism holenderskich

HAGA (Pat). W wyniku wielkiego zainteresowania mową ministra Becka ukazały się zaraz po jej wygłoszeniu nadzwyczajne dodatki prasy holenderskiej, które wywieszono również na wielu szybach wystawowych sklepów, gdzie zbierały się tłumy czytających komentując mowę. „Nieuwe Rotterdamse Courant” charakterystycznie ją jako bardzo umiarkowaną co do formy — co do treści odrzuca Polska wszystkie żądania Niemiec. Zdaniem dziennika Beck wyjaśnił stanowisko polskie energicznie i godnie a oświadczenie jego o większych wartościach niż pokój podziela każdy szanujący się naród.

„Maasbode” uważa mowę za niezwykle logiczną i pełną godności. Argumentacja jest trzeźwa i jasna, a razem stanowcza.

„Standard” organ partii premiera Colijna, umieścił na pierwszej stronie treść przemówienia zaopatrując je w

nagłówki wielkim tłustym drukiem: „Niemca pokoju za każdą cenę — honor Polski nie ma ceny — rokowania możliwe jeśli Niemcy mają pokojowe zamiary — suwerenność Polski jest niemaruszalna — Polska nie da się odepchnąć od Bałtyku”.

Socjalistyczny „Wolk” podkreśla pełne godności stanowisko Polski, zaś to co Polska odrzuca, zdaniem dziennika, powinien odrzucić każdy rząd pragnący utrzymać niezależność swego narodu.

„Arnold Fibiger”

nach każdy pamięta. Przez lat 60 w służbie klienta — Kalsz, Szopna 9. Jedyną polską fabrykę fortepianów i pianin dopuszczoną do udziału w Światowej Wystawie w Nowym-Yorku. Przedstawiciel H. ABELOW, kład Pianin — Wilno, ul. Niemiecka 22.

Ludność litewska s uchała bardzo uważnie

Komunikat „Elty” w języku francuskim i niemieckim

KOWNO (Pat). Komunikat Elty wydany dla zagranicy w języku francuskim i niemieckim w następujący sposób formuluje wrażenie, jakie mowa min. Becka wywołała w Kownie: „W Litwie oczekiwano zapowiedzianej mowy polskiego ministra spraw zagranicznych płk. Becka z dużym zainteresowaniem. Mowy słuchała ludność litewska w radio bardzo uważnie. Dla gazet, ukazujących się w południe mowa przyszła już za późno, tak, że tekst jej w prasie południowej dnia 5 maja jeszcze się nie ukazał.

Można jednak stwierdzić, że mowa polskiego ministra spraw zagranicznych zrobiła na społeczeństwie litewskim dobre wrażenie. Wykozyła ona polski punkt widzenia jasno i wyraźnie podkreśliła bezwzględność woli pokojową Polski i zostawiła drzwi otwarte dla odpowiednich rokowań. Jednocześnie jednak wykazała ona gotowość Polski do obrony jej interesów wszystkimi siłami. Z tego punktu widzenia, jak się zdaje, społeczeństwo litewskie ocenia tę mowę“.

Polska nigdy nie może zgodzić się na utratę Gdańska

pisze ryskie „Siewodnia”

RYGA (Pat). Dzienniki w dalszym ciągu cytują bardzo obszernie głosy prasy polskiej oraz zamieszczają korespondencje i artykuły, głównie dotyczące sprawy Gdańska. Dziennik „Siewodnia” omawia ten problem, stwierdzając, że Polska nigdy nie może się zgodzić dobrowolnie na utratę Gdańska, gdyż nie tylko posiada tam życiowe interesy — Gdańsk bowiem leży u ujścia Wisły — lecz przede wszystkim Gdańsk w cudzym ręku i przemieniony w twierdzę, zagrażałby

jej bezpośrednio, Niemcy natomiast mogą mieć w Gdańsku tylko interesy prestiżowe, ponieważ gospodarczo Gdańsk zależny jest od Polski, kulturalnie zaś ludność i tak ma najzupełniejszą autonomię w Wolnym Mieście. Autor wysuwa wniosek, że należy mieć nadzieję, iż Niemcy zrezygnują ze swych żądań anshlussowych i zaczną się rozmowy polsko-niemieckie, które doprowadzą do pomyślnego rozwiązania tego zagadnienia.

Prasa polska

Mowa min. Becka spotkała się z ogólną aprobatą całej prasy polskiej bez różnicy kierunków politycznych. Ta jednomyślnie spotyka się obecnie coraz częściej. Zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej nie widzi się już różne w społeczeństwie polskim.

„CZAS”

Na mowę kanclerza Trzeciej Rzeszy odpowiadał wczoraj w Sejmie min. spraw zagranicznych Polski. Mowa jego trwała zaledwie dwadzieścia minut. Była krótka, zwięzła i jasna. Płk. Beck mówił głosem równym, opanowanym i spokojnym. Ale był to spokój, który jest oznaką niezłomnej woli i nieodwołalnej decyzji. Mówił jak doświadczony żołnierz, któremu najcięższa nawet walka nie jest obca, i którego życie wpływa na przezwyciężeniu trudności. Płk. Beck mówił jedynie w charakterze ministra spraw zagranicznych. Ale za tą mową stoi cały naród. Słowa jego wywoływały żywiołowe oklaski zebranego Sejmu. Do Sejmu tego wielu z nas odnosi się z uzasadnioną rezerwą, ale tym razem reakcją tego ciała towarzyszył jednolity rytm serc od Karpat po brzegi Bałtyku.

Dalej mamy jeszcze jedną parę gazet, niezupełnie zgodną w ocenie zjawisk życiowych.

ENDECY

OD BAŁTYKU ODEPRZEC SIĘ NIE DAMY

Mowa min. Becka wygłoszona na plątkowym posiedzeniu Sejmu poinformowała świat o stanowisku Polski wobec żądań niemieckich.

Stanowisko to wyrażone w stwierdzeniu, że Polska nie da się odepchnąć od Bałtyku i nie zamierza umniejszać swojej suwerenności na własnym terytorium jest podzielane przez całe społeczeństwo jako sprawa będąca poza wszelką dyskusją. Jeśli Niemcy rzeczywiście pragną utrzymać z nami dobre stosunki sąsiedzkie, jeśli sprawa pokoju — jak utrzymuje kanclerz Hitler — rzeczywiście leży im na sercu, muszą to wreszcie zrozumieć i wyzrec się pod tym względem jakichkolwiek złudzeń.

(„W. Da. Narodowy”).

„ROBOTNIK”

Uważnie wysłuchaliśmy — wraz z całą Polską i całym światem — wczorajszej tak ważnej mowy p. min. Becka, wygłoszonej w Sejmie, w odpowiedzi na wystąpienie Hitlera 28 ub. nadesłana. Na razie formułujemy swe wrażenie w formie krótkiej, wobec braku technicznej możliwości przeprowadzenia dłuższej analizy.

Mowa była mocna i stanowcza. Minister kategorycznie odrzucił obydwa żądania Hitlera („Beobachter” nazwał je „podarunkiem”), — tak w sprawie Gdańska, jak autostrady przez Pomorze. Tego właśnie spodziewaliśmy się. To stanowisko podziela cała Polska.

ZYDZI

Umiar i spokój, z jakim min. Beck przystąpił do publicznego rozważenia sprawy Gdańska i tak zwanej „autostrady”, przyczynia się niewątpliwie do utrwalenia na świecie świadomości, iż Polska broni słusznych swych praw i najżywniejszych interesów, co do których nie może być pomyślany żaden kompromis, nawet gdyby go wysuwano pod obłudnym hasłem ratowania pokoju powszechnego.

Bardzo mocno była umotywowana zasada, iż ważniejszym niż pokój jest honor państwa, strzegącego swej suwerenności. Subtelna aluzja do słomianej kapitulacji w stylu monarchistycznej akcji ratowania pokoju „za wszelką cenę”, była najlepszą odpowiedzią pod adresem Berlina, który nie zrezygnował jeszcze z złudnej nadziei, iż w chwili krytycznej potrafi poróżnić Polskę z jej zachodnimi sojusznikami.

(„N. Przegląd”).

Jeżeli zagraniczna polityka Niemiec miała zamiar rozbić społeczeństwo polskie i świat, to rezultaty wypadły wręcz odwrotnie. Zjednoczyło się i jedno i drugie.

Kącik prawny

Przedawnienie dochodzenia należności za pracę

Robotnik B. wytoczył w dniu 1 lutego 1937 r. powództwo przeciwko Polskiemu Monopolowi Tytoniowemu o 9183 zł 77 gr za pracę twierdząc, że umowa między nim jako urzędnikiem kontraktowym a pozwanym przedsiębiorstwem PMT nie została formalnie rozwiązana w 1930 r., wobec czego należy się mu uposażenie służbowe za czas od 13 czerwca 1930 r. do 13 czerwca 1933 r., wynoszące po potrąceniu tego, co otrzymał w tym czasie pracując na etacie zwykłego pracownika, sumę 9183 zł 77 gr.

Sąd Pracy powództwo oddalił. Sąd Okręgowy wyrok Sądu Pracy zatwierdził wychodząc z założenia, że powód przestał pracować w charakterze robotnika w dniu 20 lipca 1934 r., wobec czego wszelkie jego roszczenia z wiążącej strony umowy uległy perkluzji (przedawnieniu i rocznemu od chwili zaprzestania pracy) z art. 473 K. Z.

Powód w skardze kasacyjnej zarzucał Sądowi Okręgowemu nierozważenie tej istotnej okoliczności, że władze Monopolu Tytoniowego i Skarbu Państwa dopiero w lutym 1936 r. i 1937 r. wypowiedziały się definitywnie i dały odpowiedź odmowną, wobec czego od tej chwili można dopiero liczyć bieg perkluzji (1 rok przedawnienia) z art. 473 K. Z.

Sąd Najwyższy (orz. C I 3326 — Zbiór Orz. z 1939 r. Nr 70) kasację oddalił. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przepis o perkluzji roszczeń wynikających z umowy o pracę, nie dopuszcza możliwości przerwania biegu przedawnienia, wobec czego powództwo pracownika wytoczone po terminie oznaczonym w art. 473 K. Z. (1 rok od dnia zaprzestania pracy) ulega oddaleniu, chociażby pracodawca dopiero w pewien czas po zakończeniu stosunku pracy wypowiedział się definitywnie co do pretensji pracownika.

Zwolnienie od egzekucji

Urząd Skarbowy zajął tytułem zaległego podatku przemysłowego w przedsiębiorstwie R. D. aparat do nalewania piwa, stanowiący własność przedsiębiorstwa B. G.

Przedsiębiorstwo B. G. wniosło przeciwko Skarbowi Państwa i przedsiębiorstwu R. D. powództwo do Sądu Grodzkiego o uznanie pomniejszonego aparatu za jego wyłączną własność i zwolnienie go od egzekucji.

Sąd Grodzki powództwo uwzględnił, Sąd Okręgowy wyrok Sądu Grodzkiego zatwierdził.

Prokuratura Generalna R. P. w imieniu Skarbu Państwa złożyła kasację zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 140 (obecnie 135) ordynacji podatkowej oraz § 109 rozp. Min. Skarbu z dnia 19 września 1934 r. (D. U. poz. 821).

Sąd Najwyższy (orzeczenie C I-3377/36 z dnia 18 marca 1938 r. Zbiór Orzeczeń z 1939 r. Nr. 58) kasację oddalił.

W uzasadnieniu stwierdził, że w szereg orzeczeń Sądu Najwyższego (Zb. Orz. Lzby I z 1929 r. Nr 23, z 1933 r. Nr 125 i in.) zostało wyjaśnione, że odpowiedzialność za uiszczenie podatku przemysłowego, stosownie do art. 92 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. bciąża nie tylko majątek należący do przedsiębiorstwa na prawie własności, lecz w ogóle wszelki majątek ruchomy, znajdujący się w przedsiębiorstwie i związany z jego prowadzeniem to jednak w orzeczeniu, ogłoszonym w Zb. Orz. z 1936 r. Nr 275, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że pomienionych orzeczeń Sądu Najwyższego nie można rozumieć w ten sposób, iż odpowiedzialność rzeczowa za podatek przemysłowy istnieje nawet w braku tytułu do posiadania przez przedsiębiorstwo odnośnego majątku ruchomego.

Ordynacja podatkowa w art. 140 (obecnie 135) w zasadzie przyjmuje założenie co do odpowiedzialności z tytułu podatku przemysłowego z całego majątku ruchomego należącego do przedsiębiorstwa, obciążonego tym podatkiem, analogicznie z art. 92 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r., to jednak § 109 ust. 2 rozp. Min. Skarbu o wykonaniu ordynacji podatkowej (D. U. z 1934 poz. 821) wyjaśnia, że uważa się za majątek, należący do przedsiębiorstwa, przedmiotów co do których, zostanie bezpośrednio udowodnione, że stanowią one własność innych osób. Zgodnie z przytoczonymi przepisami Sąd Najwyższy ogłosił tę prawdę: „W odróżnieniu od art. 92 ustawy z dnia 15 lipca 1925 roku o podatku przemysłowym (D. U. Nr 79 poz. 550) ordynacja podatkowa z dnia 15 marca 1934 r. (D. U. z 1936 r. Nr 14 poz. 184) w art. 135 w związku z § 109 ust. 2 rozporządzenia z dnia 19 września 1936 r. o wykonaniu ordynacji podatkowej (D. U. Nr 91 poz. 821) dopuszcza wyłączenie spod obciążenia podatkiem przemysłowym takiego majątku ruchomego (znajdującego się w przedsiębiorstwie obciążonym tym podatkiem), co do którego zostanie bezpośrednio stwierdzone prawo własności osób trzecich.“

Lasy na Wileńszczyźnie o usprawnienie gospodarki

Ogólny obszar lasów prywatnych na terenie województwa wileńskiego wynosi 356000 ha i składa się z 4949 obiektów, z tego drębna własność do 50 ha stanowi 4204 obiekty o powierzchni 39.493 ha, oraz średnia i większa własność 745 obiektów o powierzchni 317.807 ha, z których 533 obiekty o łącznej powierzchni 215 tys. ha posiadają zatwierdzone plany lub programy gospodarcze, t. j. 67 proc., reszta lasów średniej własności oraz lasy drobnej własności — planów gospodarczych nie posiadają.

Personel ochrony lasów w roku ubiegłym został powiększony przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych o trzy etaty komisarzy, a w związku z tym obecnie województwo wileńskie podzielone jest na 7 obwodów komisarzy ochrony lasów, zamiast dotychczasowych 4 obwodów.

Stan zalesień w roku na rok poprawia się, lecz pozostawia jeszcze dużo do życzenia,

czeka na zalesienie jeszcze zgórą 15 tys. ha gruntów leśnych.

Najgorzej pod względem zalesień przed stawiają się drobne lasy, którym z pomocą winny przyjść Izba Rolnicza oraz samorządy terytorialne, bez tej pomocy drobna własność nie zdoła uporządkować swych lasów i do końca koniecznych zalesień.

Zwiększenie administracji fachowej w lasach prywatnych mogłoby się w dużej mierze przyczynić do podniesienia i usprawnienia gospodarki leśnej, nie bez znaczenia również byłoby przeszkolenie wszystkich gajowców na specjalnych kursach leśnych, organizowanych przez Urząd Wojewódzki corocznie od roku 1936 z korzyścią dla lasów prywatnych, a głównie w dziedzinie zalesień i zabiegów pielęgnacyjnych.

Jeżeli chodzi o lesistość województwa wileńskiego, to wynosi ona tylko 21 proc., t. j. przeciętna dla całej Polski

Znanej marki Samochody „Skoda“ Piękne, nowoczesne aerodynamiczne linje. Nadzwyczaj mocnej konstrukcji wygodna karoserja kareta-kabriolet. Przedstawicielstwo na woj. Wileńskie i Nowogródzkie „ESBROCK-MOTOR“ Wilno, Mickiewicza 24, tel. 18-06. Ceny dostępne. Na Targach Poznańskich własne stoisko nr 122 (I-szy pawilon samochodowy)

Święto patrona szkoły w liceum i gimnazjum im. K. Zygmunta Augusta w Wilnie

Było one odmienne od dotąd urzędzanych. Nie miało charakteru historycznego. Stało pod znakiem przygotowania do życia współczesnego, do wymogów obronności kraju. Odyta po nabożeństwie akademii tobieła nastrojem gotowości do ofiar dla Polski. Ze sprawozdania p. dyr. Zelskiego dowiedzieliśmy się, że na hasło dozbiorzenia kraju szkoła zdobyła się na silny odzew.

Zbiórka na FON dała 1656 zł 16 gr., 1 obligację poz. nar. na zł 100, 1 monetę 5-rublową złotą i 3 monety srebrne. Prym w zbiorce trzymały kolejno klasy: 3b, 2b, 4a. Pożyczki zaś Obrony Przeciwlotniczej subskrybowano na 6380 zł, w czym 100 zł Brańnej Pomocy.

Dowiedzieliśmy się też o innym jeszcze sposobie akcji w tym samym kierunku — dozbierania, a mianowicie opieką rodzicielską zakupiła dla hufca szkolnego 40 masek gazowych, Bratnia Pomoc zaś 40 łopatek i 1 wiatrówek.

Przygotowanie strzeleckie stanęło w szkole wysoko. Zespół szkolny na międzyszkolnych zawodach strzeleckich potrafił zaobyc pierwsze miejsce i nagrodę pana Kuratora, do zawodów zaś wewnętrznych na ogólną ilość 610 uczniów stanęło 510, przy czym na grodzie opieki rodzicielskiej i 1-sze miejsce zdobyła I klasa licealna mat. - fizyczna, II — II klasa licealna przyrodnicza, a III-cie kl. IVa. W konkurencjach indywidualnych na czoło wysunęli się uczniowie Romanow

ski, Wotort i Siwik w grupie licealnej, a Wrzoz, Hubar i Zaniewski w grupie gimnazjalnej.

O tych szczegółach dowiedzieliśmy się z ust p. Dyrektora szkoły, jak też ze sprawozdania koła strzeleckiego, stanowiącego sekcję w szkolnym kole sportowym.

Ostatni wreszcie dowód przygotowania uczniów do szkół pracy z pokoleniem starszym w zakresie obronności kraju mieliśmy w tym, że w okresie pogotowia przeciwlotniczego w Wilnie z bardzo dobrym wynikiem — w służbie dozoru i łączności wraz z obsługą stacji krótkofalowej — brało udział 36 uczniów.

Przy rozdawaniu nagród i dyplomów za brał głos prezes opieki rodzicielskiej p. płk. Szafran. Szczery żołnierski jego apel był ze strony uczniów niejednokrotnie przerywany niemiętymi szczerymi, entuzjazmu pełnymi oklaskami.

Pewnym łącznikiem między czasem, który upłynął, a współczesnością było przemówienie abiturienta szkoły z przed lat 10, radcy przy Lidze Narodów p. Meysztowicza. Młodzieńczość każde słowo tego, który nie dawno jak oni, siedział na ławie szkolnej.

Atmosfera akademii, swobodna i pogodna, a jednocześnie pełna należytej powagi i zrozumienia ważności obecnej sytuacji świadczyła niezawodnie, że mamy w młodzieży tych, którzy nie zmarzną zdobywcy pokolenia, mającego za sobą rok 1914 i 1920.

Amerykanki wola... Europejczyków

„Ale w jakiej roli: mężów czy kochanków?“

„W każdej roli. Gdybym miała po raz drugi wyjść za mąż, bez wahania wyszłabym za Europejczyka. Mówię to na podstawie własnego doświadczenia i obserwacji, poczynionych na szeregu moich znajomych.“

„Jest to wielki komplement dla nas — rzekł starszy pan z bródki, oczywiście Francuz, ale doskonale mówiący po angielsku — ale przecież Amerykanki uchodzą za najlepszych mężów na świecie!“

„Zależy... Stosują oni zwykłe zasady: należy dać żonie jak najwięcej pieniędzy, ale za to poświęcać jak najmniej własnego czasu. Zamiast własnego towarzystwa dają swym żonom rachunek w banku i zupełną swobodę. W rezultacie nigdzie na świecie nie widzi się tylu kobiet zmuszonych do poprzestawania na wyłącznie kobiecym towarzystwie, jak w Ameryce.“

„Pod tym względem muszę ci przyznać rację — wtrąciła przyjaciółka pani - domu, również Amerykanka — żadna z nas nie wybrałaby dobrowolnie wyłącznie kobiecego towarzystwa, gdyby to tylko od niej zależało.“

„W takim razie czym sobie wytłumaczacie liczne rozwody mieszanych małżeństw, o których niemal codziennie czyta się w prasie?“

„Są to rezultaty małżeństw snobistycznych. Gdy się za pieniądze swego ojca kupuje europejski tytuł, to nie dziwne, że po krótkim czasie następuje rozczarowanie. Zresztą muszę przyznać, że moje rodaczki nie stanowią najlepszego materiału na żony: są próżne, niespokojne, wychowane na płytkich powieściach „magazynów“, gdzie „sex appeal“ odgrywa najważniejszą rolę.“

„A więc pani sądzi, że Europejczycy stoją wyżej pod względem znajomości „ars amandi“ od Amerykanów?“

„Niewątpliwie. Ale nie jest to najważniejszą szej. Europejczyk nie poświęca businessowi tyle czasu i własnym rozrywkom. Prowadzi życie bardziej kulturalne, bardziej ludzkie i przez to staje się lepszym towarzyszem, bardziej interesującym. Dzięki powolniejszemu tempu życia w Europie, ma on więcej czasu na poświęcenie kobiecie w ogóle, a swej żonie czy towarzysze w szczególności.“

„No i nie zapomnij jeszcze, moja droga, o tym, że wśród Amerykan istnieje przesąd, iż po 30 latach kobieta traci swą atrakcyjność. Pozostawia się jej jedynie rolę gospodyni domu.“

„No, w tym jest może nieco przesady, chociaż muszę przyznać, że stosunek mężczyzny do kobiet w Europie jest inny, niż w Ameryce. Kobieta nabiera pewnego czaru, gdy wie, że jest w życiu mężczyzny czymś interesującym i czymś ważnym. Jest to jakby błędne koło: mężczyźni pozostawieni sami sobie tracą na wartości, nabierają złych manier, stają się nudni!“

Dekoracja odznaczonych w Urzędzie wojewódzkim

W niedzielę dn. 7 maja rb. wojewoda wileński Ludwik Bociański dokona ceremonii wręczenia orderu „Odrodzenia Polski“ i „Krzyża zasługi“ osobom zasłużonym z terenu m. Wilna i województwa wileńskiego.

Dekoracja odbędzie się o godz. 13-ej w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego (ul. Marii Magdaleny 2).

Udekorowani zostaną: Krzyżem Kawalerskim orderu „Odrodzenia Polski“, nadanym dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 listopada 1938 r. — p. Teodor Nagurski, wiceprezydent m. Wilna — za zasługi na polu pracy społecznej.

Złotym Krzyżem Zasługi — inż. Juliusz Glatman (po raz drugi), Witold Lucjan Witkowski, ppłk. s. s. Iwo Giżycki — za zasługi na polu pracy społecznej.

Kazimierz Leczycki (po raz drugi), inż. Tadeusz Dąbrowski, Stanisław Turcki — za zasługi na polu pracy zawodowej.

Inż. Antoni Trautsołt i Bronisław Ciuński — za zasługi w służbie państwowej.

Srebrnym Krzyżem Zasługi — Stanisław Antoni Bielicki, Wanda Kalczyńska, Zofia Mieczkowska, Józef Rodziewicz (po raz drugi), Stanisław Sokolowski, Bolesław Tatarynowicz, Kazimierz Ziemiński — za zasługi na polu pracy społecznej.

Kazimierz Dembowski, Ignacy Stachowicz — za zasługi na polu pracy społecznej.

Zygmunt Chmielewski, Sabina Eubigowa, Stanisław Jasiewicz, Tatiana Kowalewska, Stanisław Radziwon, Helena Stawińska, Michał Sikorski, Kazimierz Zakrzewski — za zasługi w służbie państwowej.

Włodzimierz Kurec — za zasługi na polu rozwoju sportu lotniczego.

Józef Rowkowski — za zasługi na polu rozwoju sportu.

Piotr Masłowski — za zasługi na polu W. F. i P. W.

Józef Rympe — za zasługi na polu podniesienia stanu sanitarno-porządkowego.

Jan Konstantynowicz — za zasługi w zakresie pomocy i opieki nad bezrobotnymi.

Brązowym Krzyżem Zasługi — Józef Ferczyk, Franciszek Jeżewski, Michał Kopijczuk, Władysław Lagoda, Franciszek Łozowski, Paweł Luszczynski, Stefan Pietraszkiewicz, Adolf Sienkiewicz, Witold Wojnicki — za zasługi na polu pracy społecznej.

Stefan Kowalewski, Konstanty Paszko, Franciszek Ruszczyński, Józef Sidorowicz — za zasługi na polu pracy zawodowej.

Wincenty Iwanowski, Franciszek Kazimierzak, Konstancja Popielska, Maria Surwiłło — za zasługi na polu pracy państwowej.

Aleksander Dżimitrowicz, Stanisław Jakubowski, Jan Kutliński, Jan Rejsz, Wincenty Rynkiewicz, Adolf Wojciechowicz i Stanisław Wierszałowicz — za zasługi na polu podniesienia stanu sanitarno-porządkowego.

każdy zawiast gola OSTRZA GERLACH

W LITWIE zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego“ przyjmują: F-ma „SPAUDA“ — Kaunas, Maironio 5-a; Księgarnia „STELLA“ — Kaunas. Prenumerata miesięczna 5 litów

Najwyższej klasy aparat miniaturowy „Kodak“ Retina II anast. f. 3,5 mig Com pur Rapid do 1/500 sek Dalomierz sprzężony Raty 12 miesięczne Wolata gotówka zł. 22.- Rewelacyjne obrazy „Kodak“ Anatomica do narycia w skł. dzie PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH Józef Wojczyk i S-ka Wilno, Wileńska 38, tel. 803

Zgromadzenie przedwyborcze dzisiaj

KOMITET WYBORCZY CHRZEŚCIJAŃSKIEGO BLOKU ROZWOJU M. WILNA URZĄDZA:

1) O godz. 12.30 w klubie „Mars“ wielkie zgromadzenie przedwyborcze na którym przemawiać będą mec. Wiścicki, Tadeusz Biński i Eugeniusz Rakowski.

2) Zebranie przedwyborcze domów o godz. 14 w sali miejskiej. Zebranie zagai p. Świątkowska. Przemawiać będą dr Chorzeliska, p. p. Gulewicz, Siemaszko, Świrklis i Raczek.

O. Z. N. URZĄDZA:

Zebranie członków O. Z. N. IV oddział Ponary o godz. 16 w hali Targów Północnych. Przemawiać będą p. Batura, p. Brzostowski, p. Gulewicz, p. Stubiedo, p. Rzdokiewicz, p. Dubicka, p. Telmaszewski i kandydaci na radnych.

2) Oddział VI. Zarzeczce zebranie członków OZN o godz. 16 w lokalu własnym (ul. Połocka 4).

3) Zebranie członków OZN VII Oddziału Rossa. godz. 16 w lokalu własnym przy ul. Święciańskiej 33—1.

4) Oddział VIII Antokół zebranie członków OZN o godz. 16 w lokalu własnym (Antokółska 13).

Listy do Redakcji

W związku z ukazaniem się notatki w Ich poczytnym piśmie o rzekomym uzyskaniu przeze mnie 5 miejsca w biegu narodowym 3 maja (pięć km) komunikuję, iż uzyskałem czwarte miejsce, jako członek startujący w barwach Zw. Młodej Polski, a nie Zw. Młodej Wsi, jak mylnie zostało podane w dniu 4 maja br.

Członek Zw. Młodej Polski. Maciejewski Julian.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! W poczytnym piśmie „Kurjer Wileński“ w dniu 5.V. 39 r. w sprawie kandydatów na radnych m. Wilna na okręg XII podano Dągia Antonia, a winno być Gągls Antoni, obecnie radny m. Wilna.

Z poważaniem Gągls Antoni.

Kurs dla gajowych i kandydatów na gajowych

Od dnia 5 czerwca do 15 lipca rb. Urząd Wojewódzki organizuje kurs dla gajowych i kandydatów na gajowych lasów prywatnych z terenu województwa wileńskiego. Opłata za kurs wraz z wyżywieniem, zakwaterowaniem, umundurowaniem itd. wynosi 60 zł. Zgłoszenia przyjmuje w terminie do dnia 15 maja rb. Oddział Ochrony Lasów w Urzędzie Wojewódzkim oraz komisarze ochrony lasów w Starostwach.

Książka kształci, bawi, rozwija Czytelnia Nowości Wilno, ul. Św. Jerzego 3 OSTATNIE NOWOŚCI Lektura szkolna — Beletrytyka — Naukowe — Wysyłka na prowincję Czynną od 11 do 18. Kaucja 3 zł. Abonament 1.50 zł

Kontakowanie zasewów konopi

Towarzystwo Lniarskie poszukuje na terenie woj. wileńskiego i nowogródzkiego gospodarstw rolnych, posiadających dobre osuszone torfo wiska nizmne, bądź żyzne gleby mine ralne dla zawarcia kontraktów na wyprodukowanie słomy konopnej. Odbiór konopi nastąpi jesienią, po ustalonej z góry cenie. Nasiona konopi południowych dostarcza Towarzystwo Lniarskie. Po wzory kontraktów i dodatkowe informacje należy się zwracać do Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie, ul. Św. Jacka Nr 2, tel. 7-15.

CZEKOLADA

Jama mleczna

E. WEDEL

45.000 miejskich i 30.700 wiejskich

Rozmowa z dyrektorem Rozgłośni Wileńskiej p. Romanem Pikelem

Przed kursem instruktorów radiowych w Wilnie

— Wiem, że dorobek Rozgłośni Polskiego Radia w Wilnie we wszystkich dziedzinach jest duży, że panowie wiele tu zrobili. Wiem o tym, jako zwyczajny radiosłuchacz, jako bezstronny obserwator, jako dziennikarz... Nie idzie mi o t. zw. spojrze nie wstecz, choć byłoby ono napewno interesujące. Chciałbym się czegoś dowiedzieć o planach na przyszłość. Specjalnie interesujący byłby — najważniejszy na Wileńszczyźnie — odcinek wiejski.

— Leżą przed nami wielkie zadania radiofonizacji obszarów rolniczych. Obo proszę spojrzeć na ilościowe zestawienie abonentów Rozgłośni Wileńskiej. Na dzień 1 marca 1939 r. mieliśmy 45.000 słuchaczy miejskich, wiejskich zaś 30.700. Pole więc do działania ogromne. Muszę stwierdzić, że wysiłkom naszym dzielnie sekunduje Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju oraz KOP. Staraniem Komitetu Radiofonizacji Kraju zostały na Wileńszczyźnie zradiofonizowane całkowicie dwie wsie. Radio w każdej chacie chłopskiej... Słuchacz wiejski jest elementem bardzo wdzięcznym, korzysta z wielu audycji i cieszy się nimi. Na wyróżnienie zasługują dzie ci szkół wiejskich. Nie dalek, jak wczoraj Ciocia Hala — która prowadzi w Rozgłośni skrzynkę dziecięcą — uskarżała się na brak miejsca w programie na omówienie korespondencji z dziećmi, od których ma około 600 zaległych listów. Każda i każdy z naszych najmłodszych słuchaczy chce należeć do Rodzinki Radiowej, zorganizowanej przy Rozgłośni, pragnie usłyszeć ulubioną piosenkę, bajkę albo wprost kilka słów odpowiedzi na starannie napisany, wykaligrafowany list. Wśród listów dzieci posiadamy dużo pięknych, wzruszających, prawie zawsze upiększonych malowanymi i rysunkami. Mam zamiar, — jak o tym już mówiłem, — przy pierwszej sposobności, może w

jesieni na Targach Północnych, zrobić wystawę tych listów. Obszerniej poruszyłem ten dział dlatego, że na tym odcinku robimy dosyć dużo, pomagając nauczycielstwu w jego pracy. O czym zresztą świadczą moc listów, napływających od samych nau czycieli.

— Stosy listów od dzieci i od nau czycieli widziałem na własne oczy, swego czasu pisałem o tym. Istotną treść niektórych listów jest wzruszająca i poprostu chwytła za serce. B je z nich ufnosć, radość i szczerą dzie cięcą wiarą w potęgę i dobroć radia. Z pewnością z tych licznych zastępów najmłodszych radiosłuchaczy wyrosną w przyszłości ludzie, którzy już nigdy z radiem się nie rozstaną, którzy będą tego radia bronić, jako czegoś dla siebie bardzo bliskiego i drogiego... Wychowywanie kadr przyszłych pionierów radia wydaje się być mądrą polityką, polityką na dalszą metę. Służną i celową — to przynosi każdy. Teraz chcę zapytać co robi Rozgłośnia, czym zjednywa dorosłego wiejskiego słuchacza?

— Dla dorosłych nadajemy pogadanki nie tylko rolnicze, ale i ze wszystkich dziedzin życia, opracowa ne w najdostępniejszej formie. Umie szcymy w programie muzykę, „zrozumiałą“ dla naszego regionu, a czę stokroć tu powstają; wyszukujemy talenty amatorskie w ośrodkach wiejskich, pojedyncze lub zespołowe, które produkują się następnie t. zw. wie czorynkiach. Wieczorynki „Kaskady“ mają już swoją wyrobioną mar kę.

— Czy takie pogadanki, „opracowa ne w najdostępniejszej formie“ nie kryją w sobie niebezpieczeństwa obniżenia poziomu audycji. Przed mikrofonem nie może przecież występo wać każdy. Ostatnio...

— To rozumiałe, że nie każdy. Czasem dajemy utwory słabsze, by za chęć. Zwłaszcza jeśli idzie o „auten

tyk gwarowy“. Swego czasu rozpi sa liśmy konkurs na wieczorynki. Posy pał się materiał ze wszystkich stron. Dowodzi to przede wszystkim popu larności tego gatunku audycji. Da waliśmy co lepsze. Do Rozgłośni przy jeżdżali pojedynczy prelegenci i całe zespoły z terenu, z najdalszych, za padłych kątów. Występy ich przed mi krofonem tchnęły przede wszystkim prawdą i były chyba najbardziej zro zumiałe dla wsi. To nieprawda, że słuchacz wiejski musi być konieczne nierozgarnięty, że trzeba go „uczyć“. My takiego podejścia nie mamy, bo tkwi w nim zasadniczy błąd. Tutej szy chłop widział już niejedno. A że cierpi niedostatek — nie znaczy to jeszcze, by nie był bystry... Dlatego też nie traktujemy go „z góry“. Produkcje oryginalnych zespołów z pro wincji mają bodaj wyższość nad gwa rą, nieraz sztucznie robioną przez in teligentów. Wiesz lubi słuchać ten jezyk, którym ona faktycznie mówi, którym co dnia się posługuje.

Oczywiście takimi „autentycznymi“ wypełniamy tylko część programu i to w dużych odstępach czasu. O za gadnieniu „gwarowości“ dużyby moż na było mówić, temat niewyczerpany i zdania podzielone, trudno mi przesądzać.

— Zapewne tego rodzaju zagadnie nia będą poruszone na kursie instru ktorów radiowych, który jest obec nie organizowany w Wilnie?

— Kurs ma zadanie wyszkolić uc zestników przede wszystkim w dzie dzinie techniki radiowej. Naturalnie nie obejdzie się bez zahaczeń o spra wy programu, to jest o to wszystko, o czym mówiliśmy. Będzie o istocie kursu będzie można powiedzieć po jego odbyciu. Ukształtuje się typ. Nie potrzebuję podkreślać, że kurs ten posiada ogromne znaczenie, jest pierwszym w Wilnie.

Rozmowę przeprowadził

Anatol M'kufko

Poprawki do „Rejtana“

Z okazji „Rejtana“ t. zw. diablak drukarski pokazał raz jeszcze swój pazur. Oto jednym przedstawieniem kropki postawił recenzenta — wbrew jego najoczywistszej intencji — przy autorze (ul) a przeciw aktorowi (k.) Zdaniem oceniające wkład tych dwu panów w kreację Stanisława Augusta powinno brzmieć:

„Rokokowego kolekcjonera ko biet i porcelany Sawan starał się słus znie upodobić do króla“.

Ostatnie zdanie recenzji powinno się zaczynać: „Za to, co zrobił“, a nie „Za co to zrobił“.

W piątej szpalacie recenzji wydru kowano w cudzysłowie nazwisko Bra nickiego. Postawiłem ten cudzysłów przy „Braneckim“ (e), jak go uparcie estetyzują p. Brończycyk.

W tejże szpalacie, wyżej, wylecia ło „de“ ze zwrotu „du coté de oher Wasylewski“.

Na FON

Subskrybowanie Pożyczki Lotniczej w Banku Spółdzielczym Zw. Kupców i Przemysłowców w Wilnie przy ul. Niemieckiej:

- A. Zajdźnar — 2.500 zł, N. Złatna — 3.760 zł, B. Rabinowicz „Meble“ — 500 zł, W. J. Milecki — 200 zł, Zajdźnar i Frejzman — 1.200 zł, J. Wojczyk i S-ka — 600 zł, „Sora Kłok“ — 2.500 zł, „Magnafon“ Sp. Akc. — 1.000 zł, C. Noz — 1.800 zł, „Fibroza“ Sp. Akc. — 5.000 zł, dr A. Perewozki — 600 zł, „Spedwil“ — 1.000 zł, B. cia Giermanisey — 1.000 zł, „Fortuna“ f-ka cukrów — 1.000 zł, Tartak Piędomontski — 600 zł, Bła wat Poznański — 900 zł, „Elektronika“ Sp. Akc. — 3.000 zł, Fabryka „Vitalit“ — 500 zł.

Ogółem subskrybowano do chwili obecnej 1.600 osób na ogólną sumę 280.000 zł.

F-ma „Artrubber“ wł. Z. Cynman — 600 zł, Kurzer Samariusz — 240 zł, Cukiernia Dormana, ul. Wielka — 600 zł.

Zamiast kwiatów w dniu imienin p. wychowawczyni z 2.50 na FON składa samo rząd szkoły specjalnej Nr 46 w Wilnie.

Dzieci i nauczyciele publ. szkoły powsz. Nr. 29 im. gen. L. Żeligowskiego w Wilnie przekazali na zakup sprzętu wojennego przez dzieci szkół powszechnych w Wilnie kwotę 508 zł 02 gr, oraz na ścigacz 30 zł.

Na wyróżnienie w ofiarności zasługują uczniowie: Górewicz Telesfor, uczeń kl. IV, który przekazał swe oszczędności w kwocie 20 zł oraz Lisowski Stanisław, uczeń klasy III-a, który zafiarował 12 zł. Zbiórka tomu belaznego i szkła trwa nadal.

Rukasin Samuel zamieszkały w Wilnie ul. Popławska 21 m. 23, robotnik finansowy wpła cił na FON jako jednodniówkę pracy 23 zł.

Pracownicy Wydziału Drogowego i Dzia łu Statystycznego Wydziału Ruchu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie ze brali z okazji przemówienia Pana Ministra Spraw Zagranicznych, Józefa Becka 27 gr. 40.

Zo 5 zł FUTRO

przechowujemy przez całe lato w specjalnym lokalu Futra powierzone nam obecnie do naprawy, przechowujemy darmo.

Skład Futer ŚWIRSKI
Wilno, Niemiecka 37
(róg Rudnickiej), telefon 8-28

POKOJE

TANIE, CZYSTE I CICHE

Hoteleu ROYAL

Warszawa Chmielna 31

Tel. 556-85

Kawiarnia. Bezpłatny garaż.

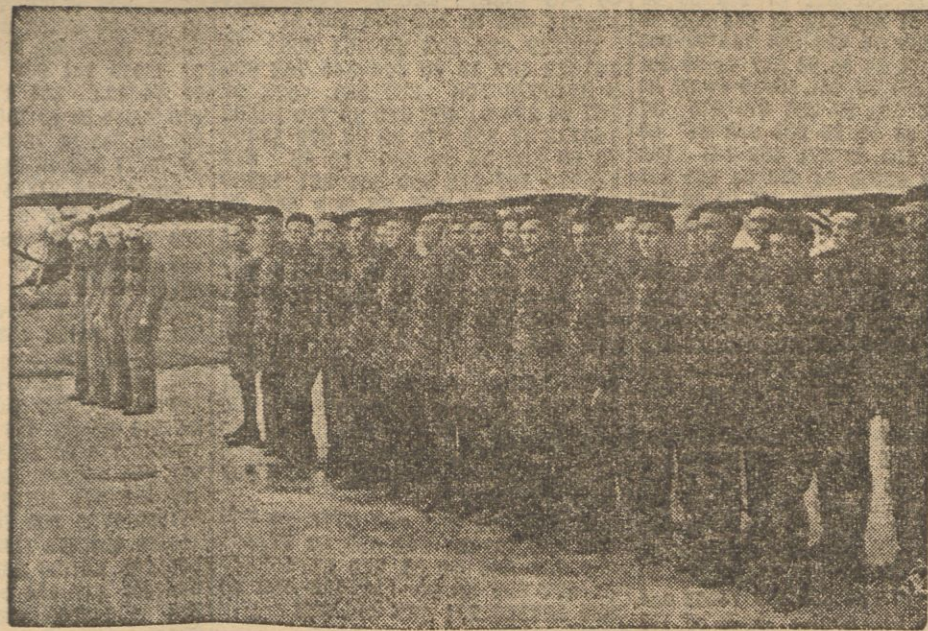
KAŻDY, kto zgłosi do naszej administracji dwóch nowych prenumeratorów (jednym z nich może być sam zgłaszający), otrzyma premium w postaci obrazu (barwna reprodukcja o wymiarach 34,5 na 28,5 cm) jednego z malarzy wileńskich (Ślepińskiego, Jamontta, Rou by lub innych). Kto zgłosi 5 nowych prenumeratorów, otrzyma 3 planse.

WPLACAJĄCY prenumeratę po cząt winni na odwrocie blankie tu rozrachunkowego podać, na czyją premię ich prenumeratę należy zaliczyć.

Jak usunąć węgry?

Cerę t. zw. brudną charakteryzują drob ne, usiane punkciki nazywane węgami. Jest to nadmiar wydzielonego tłuszczu przez gruczoły łojowe, który pozostaje w porach. Usuwanie go stosując mydło MARMUROWE. Na zwilżoną rękę bierzemy odrobinę mydła Marmurowego i lekko masujemy oczyszczamy głęboko skórę. Po splukaniu naj pierw wodą znośnie gorącą następnie zimną, spryskujemy płynem tonicznym LOTION HAMAMELIS i wcieramy odrobinę COLD CREAM'u HAMAMELIS. Na dzień zapudrować pudrem Higienicznym. Wszystkie wyroby Lab. Chem. Farm. M. Malinowskiego, Warszawa, Chmielna 4.

Na kursie pilotażu



W szkole pilotów LOPP im. Marszałka Piłsudskiego w Aleksandrowicach pod Bielakiem odbyła się uroczystość otwarcia pierwszego w tym roku kursu pilotażu motorowego. W uroczystości wzięły udział władze LOPP z woj. Grażyńskim, jako prezesem Okręgu Śląskiego LOPP. Na zdjęciu: uczestnicy kursu pilotażu motorowego, podczas uroczystości inauguracji kursu.

Kamienie żółciowe

powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby. — Wątroba jest filtrem dla krwi. Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: (ból artryczny, łamanie w kościach, ból głowy, po nerwowanie, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony). Choroby z tej przemi any materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną, zgodną z na

tarą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświad czenie wykazało, że w chorobach na tle zlej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczkach, otyłości, artretyzmie mają zastosowanie s-ola „Cholekinaza“ H. Niemojewskiego. Bro szury bezpłatnie wysyła labor. fizj-chem. „Cholekinaza“ H. Niemojewskiego, Warsza wa, Nowy Świat 5 ora z apteki i składy apteczne.

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Zjednoczeni Rolnicy“

Baranowice, ul. Wileńska 16 (róg Senatorskiej).

SKŁADY ZBOŻOWE — ul. Szosowa 220.

ELEWATOR ZBOŻOWY

zakupuje: w każdej ilości wszelkie zboża i ziemliopidy, jak: żyto, owies, jęczmień, grykę, peluszkę, wykę, sianę liniane, ziemniaki (kartofle), groch, słomę, siano i inne, placąc najwyższe ceny;

dostarcza: wszelkie nasiona warzywne, pastewne, kwiatowe i ziół słewnych, drzewka owocowe, wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze, jak: plugi, brony sprężynowe i polowe, kultywatory, siewniki, wialnie, siewczarnie, młocarnie, kiera ty, żniwiarki, kosłarki oraz części do nich.

Prowadzi sprzedaż cementu, wapna i innych materiałów budowlanych, jak: gwoździe, blacha, różne papy bitumiczne i zwykłe oraz różnego rodzaju galanterii rolniczej, jak: widły, łopaty, grabie, kosy itd. Załatwia prędko i akuratnie

SKÓRA ŁAKNIE KREMÓW CÉDIB



Obchód 3 majowy w Polskich Zakładach Philips, S.A.

Staraniem Koła Obozu Zjednoczenia Narodowego oraz wszystkich organizacji, czynnych na terenie Polskich Zakładów Philips, S. A., odbyła się w dniu 2 maja rb. uroczysta akademii 3-ciomajowa w pięknie udekorowanej sali kasyna przy udziale licznie zebranej rzeszy pracowników.

Po zagajeniu przez Prezesa Związku Pracowników Umysłowych P. Z. Philips p. Wyszyńskiego Feliksa, płomiennie przemówienie wygłosił p. mec. Skórewicz, podkreślając zdecydowaną podstawę całego społeczeństwa wobec istniejącej sytuacji politycznej. Huczne okłaski co chwila przerywały wspaniałą mowę prelegenta, która napewno na długo zostanie w pamięci słuchaczy.

Akademii zakończyły recytacje znanego artysty Teatrów Warszawskich p. Mariusza Maszyńskiego i odśpiewanie Hymnu Narodowego.

Na akademii byli obecni delegaci oraz zaproszeni goście z OZN z p. Przewodniczącym Obwodu Warszawa-Północ Gędnorow skim Bogdanem na czele oraz Dyrekcja Zakładów w osobach p. Dyr. Walterscheida i p. Dyr. Regulskiego i licznie zgromadzeni pracownicy zarówno biurowi jak i fabryczni.

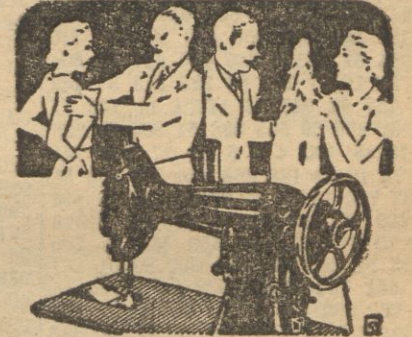
Dzisiaj pogodniej

W dzielnicach północnych i zachodnich pochmurno z deszczem. W ciągu dnia stopniowe polepszenie się stanu pogody. Na pozostałym obszarze kraju chmurno z rozproszonymi. Miejscami przelotne deszcze. Temperatura od 8 st. na północy do 17 st. Na południu kraju umiarkowa ne wiatry zmienne z przewagą kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

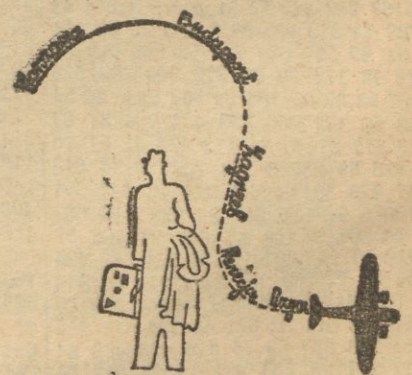
NASIONA SIEWNE

Inu długowłóknistego wysokiej jakości, oraz konopli jugostowiańskich oryginalnych są jeszcze do nabycia Tow. Lniarskie w Wilnie Św. Jacka 2, tel. 1-15 po cenie: nasiona Inu 62 zł za 100 kg loco stacja Nowa Wilejka, nasiona konopli 99 zł za 100 kg loco Katowice. Koszt przesyłki nasion dla rolników według taryfy ulgowej. Warunki nabycia: Załóżka w wysokości 15 zł za 100 kg Inu i 25 zł za 100 kg konopli, reszta za zaliczeniem kolejowym. — Wykonanie zamówienia natychmiastowe.

I PANI MOŻE BYĆ SAMODZIELNĄ



dzięki maszynie do szyja, haftu, endłownia, mereżkowania itd. z firmy „Dom Handlowy Kr scher“, Kraków, Zwierzyniecka 6. Wydz. 13 którą kupić można już od 150 gotówką lub na dogodne spłaty. Żądać cen ników darmol



WKRÓTCIE OTWARCIE LINI WARSZAWA-RZYM

NAJPOPULARNIEJSZE MOTOCYKLE

obecn. sezonu 100 c/c marki „Podkowa“

SAMOCHOODY marki „Skoda“

OPONY krajowe „Selberling“ i zagraniczne „Dunlop“ do nabycia na dogodnych warunkach spłaty

„ESBROCK-MOTOR“

Wilno, Mickiewicza 24, tel. 18-06

Skład części bogato zaopatrzony

oraz światowych znanych marek „Royal-Enfield“, „Norton“, „Rudge“, „Puch“, „TRIUMPH“ i innych.

Nowe gatunki roślin i zwierząt powstają w laboratorium

W czasach gdy Lamarck a później Darwin formułowali swoje teorie o ewolucji gatunków roślinnych i zwierzęcych — nie zdawano sobie zupełnie sprawy, od czego zależą dziedziczne cechy istot żywych, nie wiadano też, jaki jest zakres zmienności cech wśród osobników jednego gatunku. Przypuszczano że przez odpowiedni dobór może hodowca, albo przyroda, kształtować cechy roślin i zwierząt w sposób nieograniczony i niemal dowolny. Skrupulatne badania austriackiego uczonego, Mendla, potwierdzone później przez biologów i hodowców — wykazały, że tak nie jest. Przekonano się, że zmienność w zakresie poszczególnego gatunku jest z góry ograniczona przez skończoną ilość elementów dziedzicznych, t. zw. genów. Każda komórka, a więc i komórka rozrodcza, posiada pełny pojedynczy lub podwójny „garnitur“ owych genów, zaś poszczególne osobniki są wyposażone w zespół cech, będący wynikiem ich kombinacji. Układy genów mogą być najrozmaitsze, ich ilość jest jednak w sposób naturalny ograniczona. Nowe geny powstają w naturze tylko zupełnie wyjątkowo, powodując zjawienie się „potworności“. Oczywiście, te potworności nie zawsze są przystosowane do życia i tylko bardzo rzadko utrzymują się i wydają potomstwo.

Badania amerykańskiego biologa, Th. Hunt Morgana, posunęły naszą wiedzę o dziedziczności o wielki krok naprzód. Zebrał on wiele dowodów na to, że geny w komórkach rozrodczych, zarówno roślin, jak i zwierząt, mieszczą się w pewnych cząstkach jądra komórkowego, zwanych chromozomami. Od dawna zwrócono uwagę na to, że zarówno ilość, jak i kształt chromozomów są to cechy dla danego gatunku na ogół stałe i charakterystyczne.

Zdobywszy ostatnich kilkadziesiąt lat ośmieliły biologów do postawienia pytania, czy nie dałoby się przez oddziaływanie bezpośrednie i celowe na komórki rozrodcze i ich chromozomy wpłynąć na zmianę genów i w ten sposób uzyskać następne osobniki o zupełnie nowych dotąd niespotykanych, cechach. I rzeczywiście osiągnięto już na tym polu wyniki o znaczeniu nie tylko teoretycznym, ale nawet o zastosowaniu praktycznym. Udało się otrzymać pewne rośliny, jak naprzykład białe, napaśnikowe, tytoły — posiadające liczbę chromozomów dwukrotnie większą od tej, która występuje u normalnych osobników. Te nowe typy odznaczają się szczególnie wielkimi rozmiarami i podobną dużą odpornością na wpływy klimatyczne, że na drodze takiego poddawania kompletu chromozomów będzie można wkrótce uzyskać cytryny, pomarańcze lub palmy daktylowe, rozwijające się i owocujące w klimacie umiarkowanym.

Wiele prac nad sztucznym otrzymywaniem zupełnie nowych form przeprowadza ostatnio Instytut Carnegiego. Oddziaływa się

na komórki rozrodcze najróżniejszymi środkami fizycznymi i chemicznymi: promieniami X, promieniowaniem radu, silnymi truciznami, głównie alkoholoidem, kohejciną. Prace te są zaledwie w początkach. Ich wyniki są jednak już teraz bardzo obiecujące. Wprawdzie większość osobników, albo komórek rozrodczych, poddanych brutalnemu działaniu promieniowania krótkofalowego, albo trucizny — ginie, jest bezpłodna, albo też wydaje potomstwo niezdatne do życia. Jednak od czasu do czasu zdarzają się mutacje bardzo żywotne, posiadające cechy cenne i dotychczas niespotykane. Tak naprzykład udało się na tej drodze otrzymać nowy gatunek drożdży o bardzo dużej zdolności fermentacyjnej. Szerzeg specjalistów Instytutu Carnegiego, jak Blakeslee, Embody i inni, pracuje obecnie nad otrzymywaniem „nowych“ gatunków zwierzęcych. Doświadczenia są prowadzone na żabkach i pszczołach. Możliwe że w ich wyniku powstaną w laboratoriach ogromne płazy i ryby o niespotykanych właściwościach, jakich jeszcze świat nie widział...

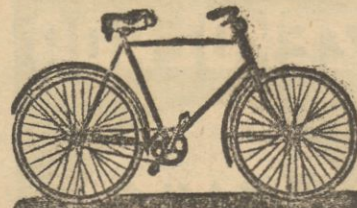
Obchód święta 3 Maja w Mejszago e

3 Maja staraniem miejscowego prezesa Straży Pożarnej, odbył się w Mejszago e obchód poświęcenia sztandaru straży oraz ofiarowanie kościołowi artystycznie wykonanego obrazu św. Floriana patrona strażactwa. Z tej okazji, jak też z okazji święta narodowego, na zarządzeniu zjazd strażactwa stawiły się liczne oddziały straży z gminy Mejszago e, jako też oddział żeńskiej strażnicy pożarniczej. Strażacy w liczbie 125, ubrzeni, umundurowani wraz ze sprzętem bojowym i taborem wzięli udział w defiladzie z

udziałem straży KOP-u. Defiladę prowadził KOP. Przeprowadzony alarm pożarniczy, jako pokazowe ćwiczenia bojowe, wzbudził zachwyty publiczności. Uroczystość zaszczylił swą obecnością przedstawiciel starosta Wilno-Troki p. Lebecki Władysław, Władze Okręgu Wojew. Zw. Str. Poż. R. P. p. Inspektor Piasko Franciszek, władze Oddziału Pow. Zw. Str. Poż. R. P., delegacja z terenu oraz liczne zaproszenia gości.

ROWERY

czołowych marek, oraz części



ODBIORNIKI
RADIOWE
„KORONA“

w wielkim wyborze poleca
firma

D. WAJMAN

Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81.

Duży wybór najmodniejszych **zyrandoli**, lamp biurowych i gabinetowych, oraz grzejników.

Ceny konkurencyjne.

Warunki dogodne.

Dramat w „Hotelu Kupieckim“ w Baranowiczach Strzelił sobie w serce

W Hotelu Kupieckim w Baranowiczach (Szeptyckiego 114) z nieustalonych narazie powodów targnął się na swoje życie zamieszkały tamże Żurawski Franciszek lat 50. Znalazłszy rewolwer właściciela hotelu Su-

charebskiego Lejby oddał strzał do serca. Na szczęście strzał był chybnym. Kula przeszła na wylot poniżej lewej łopatki i niedoszłego samobójcę przewieziono do szpitala w Baranowiczach.

Wycieczka motocyklowa i autobusowa do fabryki dykt w „Grzegorzewie“

Klub Motocyklowy Z. S. podaje do wiadomości wszystkich motocyklistów zrzeszonych i niezrzeszonych, że 7 maja rb. organi-
zuje wycieczkę turystyczno-krajoznawczą do Fabryki Dykt w „Grzegorzewie“.

Wycieczka motocyklowa i autobusowa. Wycieczka motocyklowa, wzięcia udziału w tej wycieczce, przygotował autobus. Zapisy i przedprzedaż biletów w cenie zł. 2.50 przyjmuje „Orbis“ od dnia 4 maja rb. Zbiórka 7 maja o godz. 9 rano na Pl. Katedralnym.

Chcąc udostępnić szerszemu rzeszom sympla

Tabela loterii

1 dzień ciągnięcia 4-ej klasy 44-ej Loterii Państw.

I I II CIĄNIENIE GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 10.000 zł. pada na nr. 108353

15.000 zł.: 107122
10.000 zł.: 19484

5.000 zł.: 10738 81233 127541

2.500 zł.: 18815 27279 34273

49106 97436 97583 103383 117491

128015

2.000 zł.: 4201 15532 21584

41665 52486 59198 71154 74417

110177 133023 156317 157390

1.000 zł.: 400 784 1802 4985

6124 6261 8375 12798 17871

20046 23327 29463 36882 41963

51112 67470 85485 94634 94955

127771 130684 130976 132814

133575 139150 140436 148892

151052 164639 164976

WYGRANE PO 250 ZŁ.

16 20 121 83 57 86 462 70 82 502

27 52 708 53 65 800 1072 61 130 245

84 42 478 513 57 779 951 2064 176

298 312 17 28 535 91 714 45 60 849

809 81 3010 356 409 509 688 710 44

895 922 4028 142 47 49 93 97 256

74 517 72 82 662 64 784 5076 15 44

52 458 581 768 827 902 47 6043 94

170 207 633 61 761 813 14 7024 43

281 407 13 90 532 43 682 768 960 88

8052 97 422 68 566 715 62 881 902

43 9025 239 422 624 832 43 64 913

78 10074 189 231 434 96 575 644 88

787 857 11038 101 204 55 427 85

547 56 666 718 813 18 1210 344 401

598 604 792 69 872 97 904 20 98

13894 448 524 87 648 616 62 14021

81 156 267 328 406 640 58 587 746

81 934 51 15146 346 460 521 57 604

943 61 16037 109 83 228 313 84 443

678 759 98 947 75 17004 11 146 57

813 62 406 59 565 638 54 864 69 928

80 18045 100 415 5 52 77 708 741

982 78 19038 128 356 436 568 600 56

67 87 710 13 44 67 87 831 20120 256

80 409 67 759 816 5 810 11 21019

108 70 777 229 98 433 533 40 709

22155 52 280 834 664 967 23001 184

212 358 744 77 96 933 96 24134 51

289 722 800 41 982 95 25054 277 381

66 621 823 84 92 987 9 26188 300 586

46 88 774 740 57 84 814 45 27202

408 47 729 39188 283 324 48 643 801

61 40026 97 115 212 85 828 416 662

727 54 41029 108 87 607 24 738 52

94 910 17 64 4207 165 98 351 362 724

83 59 87 82 859 961 84 43110 66 340

505 604 53 65 798 841 44044 828 78

90 499 44 511 82 621 45 705 817 935

45039 188 287 59 95 316 426 682 84

46109 277 78 363 421 74 75 519 50

808 728 90 988 71 47004 60 280 420

615 54 816 80 48020 85 122 45 202 73

350 70 97 523 36 39 37 602 54 722

51 61 843 994 49137 98 354 572 643

758 808 52 979 50835 51248 351 611

616 714 850 98 945 52031 45 108 209

23 64 70 81 492 516 257 783 817 982

53005 137 363 80 540 53 809 54026

61 68 76 137 275 90 329 42 76 466

775 828 90 97 918 26 35 68 55012 37

179 247 411 661 811 67 913 50 98

56064 126 27 244 512 93 622 810 98

57209 25 819 75 432 564 744 99 945

68097 111 14 24 84 98 217 43 99 301

55 522 63 651 87 761 59026 44 87 89

147 88 405 563 99 685 870 915 37

60214 331 35 59 75 528 828 31 68

854 61086 132 53 274 402 541 652

747 835 82 62428 74 553 64 663 835

56 88 90 951 63055 422 746 66 88 840

51 935 62 64052 56 85 113 92 383 752

852 67 932 50

65080 152 82 272 92 344 518 941

88 66043 51 228 422 47 82 532 985

67122 63 75 226 512 58 82 87 832 38

79 900 38 68009 163 346 515 23 612

27 70 85 703 38 900 69033 253 335

477 759 99 892 920 29 70340 411 639

41 60 67 773 801 926 71155 469 91

527 78 684 92 742 72123 38 49 217

47 324 75 520 869 78 73094 96 111

47 70 459 98 643 722 908 87 74104

293 350 462 93 509 99 710 85 834

988 75104 14 89 260 453 68 79 585

836 76023 185 352 40 59 639 95

760 62 833 37 52 910 77108 351 63

85 87 474 76 734 828 939 78062 284

481 85 546 610 99 767 79000 59 151

864 407 79 539 604 39 90 754 896

80041 53 145 79 229 308 413 58 659

706 58 62 73 962 81148 62 213 56

318 20 440 525 884 82003 205 88 342

432 33 67 99 641 863 95 83065 355

500 52 716 76 808 13 84041 56 164

276 457 519 619 733 831 921 89 85099

91 100 397 460 697 899 908 72 87036

40 208 31 84 348 51 62 496 61 747

90 870 88034 41 536 66 666 744 80

949 94 89122 86 274 409 92 631 54

60 955 76 90434 96 866 94 96 931

91008 23 123 395 589 608 746 967

92011 1314 87 418 43 500 760 804 78

93035 187 224 27 447 550 696 706

545 94029 142 55 575 78 229 78 95380

527 814 99 96015 64 78 121 50 234

36 454 501 795 812 83 943 97233 86

689 701 834 3 56 87 940 98287 377

49 424 603 716 834 912 27 32 47

99127 53 56 217 320 86 428 997

100106 23 241 851 86 438 520 25

776 101011 102 3 351 459 505 757 60

935 102826 442 517 32 623 34 95 801

903 21 47 103064 111 221 473 84 502

16 84 749 50 802 915 104051 62 157

810 16 439 673 729 80 93 105423 615

703 4 106027 57 296 402 648 810 69

107213 19 20 312 18 403 631 715 87

911 108004 16 39 315 457 98 534 83

712 70965 109050 326 37 454 506 26

37 79 868 932 110055 147 441 78 569

92 626 88 744 990 111333 95 270 314

19 661 729 879 112013 14 57 141 69

521 626 40 98 796 835 113061 153 224

97 331 500 16 605 712 985 114073 156

214 31 92 95 323 51 546 624 764 78

115105 363 509 776 800 75 77 982

166011 87 89 279 392 820 117067 287

408 61 633 37 766 80 981 118032 282

416 55 83 513 95 697 813 69 119914

281 363 97 99 591 827 89 929 52

120038 54 165 89 257 62 800 41 76

525 44 713 66 832 902 3 85 121026

27 109 63 255 365 400 81 565 59 93

684 712 822 23 70

KRONIKA

MAJ
7
Niedziela

Dziś: Domicelli i Eurofryzy
Jutro: Stanisława B. M.
Wschód słońca — g. 3 m. 32
Zachód słońca — g. 7 m. 06

opuszczenia Zakładu Meteorologii US
w Wilnie z dn. 6.V. 1939 r.

Ciśnienie 751
Temperatura średnia + 8
Temperatura średnia + 6
Temperatura najniższa + 4
Opad 3

Wiatr: północno-wschodni porywisty
Tendencja barom.: silny spadek
Uwagi: pochmurno, przelotne deszcze.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Jun. Ziła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowi-
cza (Piłsudskiego 30); Chrościckiego i Czap-
lińskiego (Ostrobramska 25); Filemonowi-
cza i Maciejewicza (Wielka 29); Pietkiewicza
i Januskiewicza (Zaręczce 20).

Ponadto stale dyżurują apteki Paka (An-
tokolska 42) Szantyrza (Legionowa 10) i Za-
jczkowskiego (Witoldowa 22).

SPRAWY SZKOLNE.

— Prywatna Szkoła Powszechna III stop-
nia „Promień“ (z prawami szkół państwo-
wych) Wivulskiego 4 — przyjmuje zapisy
na rok szk. 1939/40. Egzamin wstępny, pro-
wadzone systemem lekcyjnym, rozpoczyna
się dn. 15 bm. Kancelaria czynna w godz.
10—12.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— ODCZYT REDAKTORA „CZARNO
NA BIAŁYM“ W WILNIE. Klub Demokra-
tyczny w Wilnie podaje do wiadomości, że
w niedzielę dnia 7 maja o godz. 18, w sali
b. Konserwatorium (Kosińska 1), pulk. Ja-
nuary Grzędziński, redaktor tygodnika „Czar-
no na białym“, wygłosi odczyt pt. „Kryzys
Europy“.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— WALNE ZEBRANIE WIL. ODDZIAŁU
POL. TOW. HIST. odbędzie się we wtorek
9 maja o godz. 19 w lokalu Seminarium Hi-
stycznego USB (Zamkowa 11). Na porządku
dziennym.

1) Odczyt p. mgr. Lucjana Krawca pt.
„Filon Kmita, wojewoda smoleński“.

2) Sprawozdanie ustępującego Zarządu i
obór nowych władz oddziału. Goście na część
ci odczytowej mile widziani. Wstęp wolny.

— ZEBRANIE T-WA ŚW. WINCENTEGO
A PAULO. W niedzielę 7 maja rb. o godz.
18 w Sali Misji Wewnętrznych przy ul. Św.
Anny 13 odbędzie się ogólne zebranie spra-
wozdawcze T-wa Św. Wincentego a Paulo
w Wilnie. Obecność członków obowiązkowa,
goście i sympatycy mile widziani.

— „Obiór nowego papieża“. W niedzielę
7.V bm. w sali Śniadaniach USB ks. Meysz-
towiec wygłosi odczyt n. t. „Obiór nowego
papieża“ (wrażenie osobiste z Rzymu). Od-
czyt organizuje S.K.M.A. „Odrodzenie“. Po-
czątek o godz. 18.

RÓŻNE.

— Zbiorowa wystawa prac „Grupy Wile-
ńskiej“ otwarta codziennie od godz. 10
do 18 w lokalu Towarzystwa Szerzenia Kul-
tury Sztuk Plastycznych — Orzeszkowej
11-b. Udział biorą: G. Andrzejew, H. Boba-
rykówna, K. Czurylo, R. Gintyłyówna, T. Go-
dziszewski, B. Hourwaldowa, L. Kosmowski,
W. Krasnodębska-Reicherowa, E. Kuczyń-
ski, A. Popławski, A. Nebelska-Rokanowi-
czowa, W. Romanowicz, M. Siewruk, K.
Wróblewska.

— Kurs PCK. W dniu 10 bm. Zakreto-
wa 23 (Zakład Anatomii) rozpoczyna się dru-
gi kurs PCK organizowany przez żeński
Związek Strzelecki.

Panie zapisane ostatnio na ten kurs w
Komendzie Podokręgu ZS (przy ul. Wiel-
kiej 68—2) winny zgłosić się w sprawie roz-
poczęcia kursu w lokalu Komendy. Zapisy
krwają.

Wydział Pracy Kobiet ZS.

NOWOGRODZKA

— „Zakończona“. Zespół Artystów Teatru
Ziem Centralno-Wschodnich powiadomił, że
przybywa do Nowogrodka w dniu 10 maja
ze sztuką „Zakończona“. Sztuka ta zostanie
wystawiona w dniu 9 maja w Zdzięciole,
a jeszcze przed tym w Nieświeżu, Horodzie-
ju i innych miastach Nowogrodziny.

Przy
BÓLACH GŁOWY
NERWOBÓLACH I GRYPY
stosujcie
PROSZKI
KOWALSKINA

BARANOWICKA

— DUZO GADALI, A MAŁO DA-
LI... Zakończony już został termin
subskrybowania pożyczki lotniczej.
W Baranowiczach odbył się cały sze-
reg różnych zgromadzeń, obrad i na-
woływań do subskrybowania pożycz-
ki w łonie społeczeństwa żydowskie-
go. Nawoływali do pożyczki kupcy ży-
dowscy, mówili o pożyczce i rzemieś-
lnicy, zabierali głos i członkowie wy-
znaniowej gm. żydowskiej, ale w rezul-
tacie dowiadujemy się, że oprócz
nielicznych jednostek, nie wiele Ży-
dów w Baranowiczach usłuchało tego
wezwania.

— U kogo ono znaleźć opiekę? Dostyc
w kłopotliwej sytuacji znaleźli się w tych
dniach Chomicz Antoni, miesz. wsi Wólka,
gm. Dobromyśl. Zgłosił się do niego nagle
sasiadka Chomicz Anna, mająca nieślubne
dziecko, liczące 1 rok i 6 miesięcy — i oś-
wiadczyła stanowczo: — „Musisz teraz ty go
hodować półtora roku, bo jesteś jego oj-
cem“ i dziecko porzuciła mu w mieszkaniu.
Chomicz jednakże ten przybytek w rodzinie
uznał dla siebie za uciążliwy i złożył skargę
do policji, że nie poczuwa się do ojcostwa
dziecka i nie chce go przyjąć

— Dwie rywalki... Bigiel Anastazja zam.
w maj. Kroszyn, gm. stołowiekiej i Zasi-
m Maria miesz. wsi Podlesiejski czuły do siebie
śmiertelną nienawiść, gdyż stawały kiedyś
do walki o zdobycie względów tego samego
mężczyzny. W walce tej zwyciężyła Bigiel
Anastazja, to też, Zasi-
m Maria, płaoną chę-
cią zemsty. Okazała się nadarzyć. Onegdaj
w nocy obie kobiety spotkały się przypad-
kowo we wsi i wojownicza Maria Zasi-
m ohwyłowiwszy kij tak sprząła swą przeciwnic-
kę, że nawet połamała jej palce na rękach.

— Na przedwódku największe znaczenie
ma mąka... Do stodoły Sawosia Jana miesz-
ka wsi M. Łuki wtargnęli w nocy Jurczyk Ste-
fan, Drozd Grzegorz i Siłicki Jan mieszkań-
cy teje wsi i skradli cały zapas mąki, jaki
przygotował sobie gospodarz na przedwódkę.
Na szczęście z łatwego nabytku nie skorzy-
stali, gdyż skradzioną mąkę wykryło w za-
budowaniach Stolarza Michała i Siłickiego
Jana.

— ZESPÓŁ ARTYSTÓW ZIEM
CENTRALNO - WSCHODNICH W BARANO-
WICZACH. W poniedziałek, 8 maja, przyby-
wa do Baranowicz zespół Artystów Ziem
Centralno - Wschodnich, który wystąpi wie-
czorem o godz. 8.30 ze słynną komedią Je-
rzego Porto-de Richea pt. „Zakończona“.

Przedstawienie odbędzie się w sali Og-
niszka Urzędniczego w Baranowiczach.

LIDZKA

— Walne zebranie ZPOK w Lidzie. 4 ma-
ja odbyło się XI walne zebranie członków
Zw. Pracy Obyw. Kobiet w Lidzie. W zebra-
niu wzięli udział jako przedstawiciele władz:
starosta Gąssowski, burmistrz m. Lidy, p.
Zachurski, przew. Pow. Komitetu Pomocy
Dzieciom i Młodzieży, p. Kozłowski oraz Dy-
rektor Ub. Społ., p. Czachowski. Na ich ręce
złożyła podziękowanie p. Gąssowska, prze-
wodnicząca Oddziału, za wydatną pomoc w
pracach organizacji.

Organizacje kobiece były reprezentowane
przez swe delegatki.

Odczytane sprawozdania wykazały rozbu-
dowanie w roku sprawozdawczym pracy we
wszystkich referatach Związku. Szeroko za-
kreślona akcja letnia zgrupowała na kolo-
niach, półkoloniach i dziecięcych około 500
dzieci. W roku 1938 założył Zarząd 3 letnią
szkołę krawiecko-bielidziarską. Wielki na-
ciśk położono na przygotowanie szeregów ko-
bięcych, zdolnych do obronności kraju, orga-
nizując kursy przysposobienia. Poza tym, jak
w latach ubiegłych, prowadzono przedszkole,
stacje opieki nad matką i dzieckiem,
świetlicę dla kobiet, świetlicę dla pobo-
rych.

Sprawozdanie kasowe podało ogólną su-
mę obrotów pieniężnych 22380 zł. 87 gr.

W planie pracy na rok następny uchwa-
lono utrzymanie i ulepszenie istniejących pla-
cówek, prowadzenie akcji odczytowej i kur-
sów w związku z obronnością kraju. Posta-
nowiono również uruchomić w Lidzie bursę
dla dziewcząt, której brak bardzo się na-
szym terenie odczuwa

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu
zarządowi wybrano nowy w następującym
składzie: p. Gąssowska Stefania jako prze-
wodnicząca, p. Mętlewiczowa Józefa i p. Kor-
netowa Teodozja jako wiceprzewodnicząca,
p. Michniewska Józefa — sekretarka, p. Koz-
łowska — skarbniczka. Poza tym do zarzą-
du weszły: p. p. Dobrowolska, Gordziakow-
ska, Krzętowska, Lisiecka, Liśkiewiczowa, Or-
kuszowa, Rajewska, Rymkiewiczowa, Stasia
wiczowa i Szeptunowska

Walne Zebranie jednogłośnie uchwalilo
zakupić ze składek członków obligacje pożycz-
ki przeciwlotniczej na 100 zł.

Jeśli szukasz pracy

- Gdy chcesz zmienić mieszkanie
- Gdy potrzebna ci kucharka
- Gdy masz coś do sprzedania
- Gdy zgubisz coś wartościowego
- Gdy otwierasz nową firmę lub filię

**DAJ OGŁOSZENIE
DO NASZEGO WYDAWNICTWA**
a osiągniesz natychmiast pożądaný skutek

NIEŚWIESKA

— ROK ROCZNIE młodzież szkolna gim-
nazjum im. Wł. Syrokomli w Nieświeżu o-
pracowuje sceniczne widowisko regionalne.
Obecnie staraniem amatorskiego zespołu zo-
stanie odegrana sztuka pt. „Kupała“.

ŚWIECIAŃSKA

— SADZENIE DRZEWEK, 3 Maja w
Świecianach przed nabożeństwem odbyło się
sadzenie drzew przez strażaków przy remi-
zie Ochotniczej Straży Pożarnej, następnie w
lokalu Państwowego Gimnazjum odbyła się
uroczysta akademja, na której dłuższe prze-
mówienie wygłosił naucz. Fr. Kraus. Poza
tym młodzież szkolna wykonała szereg dekla-
macji i śpiewów.

— KURS OPLG. Staraniem Świeciańskie-
go Obwodu Powiatowego LOPP w Nowych
Świecianach został uruchomiony kurs OPLG
dla ludności, przeprowadzony przez Instruk-
tora Obwodowego por. w st. spocz. p. Nałecz
Małachowskiego. Zainteresowanie kursem
było bardzo duże. Na zakończenie dla absol-
wentów kursu oraz działwy szkolnej zado-
monstrowano OPLG.

POSTAWSKA

— Odznaczony 24 bm. Starosta Powiatowy
w Postawach udekorował Srebrnym
Krzyżem Zasługi Kierownika referatu bezpie-
czeństwa Starostwa, Andrzeja Niemczynow-
icza za zasługi położone na polu pracy za-
wodowej. Równocześnie został udekorowany
Bronzowym Krzyżem Zasługi urzędnik te-
goż referatu, Michał Drozda.

BRASŁAWSKA

— SUKCES „WESELA NA BRASŁAW-
SZCZYŹNIE“. Wyrazem stale rosnącego na
Wileńszczyźnie zainteresowania ruchem regio-
nalnym jest zebranie przez członków Koła
Polonistycznego przy Gimnazjum w Brasła-
wju materiałów do wesela na Brasławszczyź-
nie, oraz opracowanie na podstawie tych
materiałów scenariusz widowiska ludowego z
pieśniami, tańcami i muzyką pt. „Wesele
na Brasławszczyźnie“. Scenariusz został opa-
rowany przez uczelnicę Annę Frankowską i
uczni Michała Miłinkiewicza. Widowisko
odegrane zostało przez członków Koła Polo-
nistycznego przy Gimnazjum w Brasławju.

WOŁYŃSKA

— JASNA GÓRA PODAROWAŁA KOPIĘ
OBRAZU NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY
KATOLICKIEMU WOŁYŃSKIOWI. Uroczyste
sprawozdanie daru w czasie Zielonych Świąt.
Społeczeństwo katolickie Wołynia przygo-
towuje się do uroczystego przyjęcia wspa-
nianego daru, jaki Wołyń otrzymał od OO.
Paulinów z Jasnej Góry. Jest to kopia obra-
zu Najświętszej Marii Panny, wykonana bar-
dzo artystycznie, która uroczyście zostanie
w nowowytbudowanym kościele w osadzie
wojskowej Karłowszczyzna pod Bównem. Po
obraz wyjedzie do Częstochowy z Wołynia
specjalna pielgrzymka.

— 2 MILIONY ZŁ OBRÓTU W CHRZEŚ-
CIJAŃSKIEJ KASIE W RÓWNEM. Założo-
na przed rokiem przy Stowarzyszeniu Kup-
ców Polskich w Równem Spółdzielcza Kasa
Kupiecka wykazuje stały rozwój. Obecnie
Kasa liczy już 150 członków i w roku bież.
wykazała 1.861.863 zł obrotu, przy czym drob-
nych pożyczek udzieliła na kwotę 130.000
złotych.

NAGŁA ŚMIERĆ POS. BOLESŁAWA JAN-
KOWSKIEGO W KRZEMIENCU. Podczas
objazdu służbowego, zmarł nagle na ane-
wryzm serca poseł z okręgu rówieńskiego, p.
Bolesław Jankowski. Śmierć nastąpiła w
chwili, gdy p. Jankowski wsiadał do auto-
busu.

Popieraj handel krajowy!

RADIO

RADIO WILEŃSKIE.

NIEDZIELA, dn. 7 maja 1939 r.
7,15 Pieśń por. 7,20 Koncert poranny
w wyk. Orkiestry Rozgł. Wil. pod dyr. Wł.
Szczepańskiego 8,00 Dziennik por. 8,15 Au-
dycja dla wsi. 8,45 Program na dzisiaj. 8,50
Wiadomości rolnicze. Tr. do Bar. 9,00 Gra-
kapela ludowa (d. c.) Tr. do Bar. 9,15 Re-
gionalna transmisja z Białegostoku. Nabo-
żeństwo z kościoła parafialnego. 10,50 Mu-
zyka z płyt. Tr. do Bar. 11,45 Przegląd cza-
sopism kobiecych. 11,57 Sygnał czasu i hej-
nał. 12,03 Poranek symfoniczny. 13,00 Wy-
jaski z pism Józefa Piłsudskiego. 13,05 Co
się dzieje w Wilnie — felieton prof. M. Li-
manowskiego. 13,15 Muzyka obiadowa. 14,00
W przerwie: Przemówienie ministra wyzn.
rel i ośw. publ. prof. Wojciecha Świętosław-
skiego. 14,40 W świecie przyrody: „Ptaki bu-
dują gniazda“ — pog. Władysława Wysoce-
kiego. 14,50 Rok w pieśni ludowej w opr.
G. Cytowicza. 15,20 Echa przeszłości: „W po-
wrotnej służbie“ — opowiadanie Mieczysła-
wa Zydlera. 15,30 Audycja dla wsi. 16,30
Pieśni starohiszpańskie w wyk. Anieli Sze-
mińskiej. 16,50 Oryginalny Teatr Wyobraź-
ni: „Las“. 17,35 Podwieczorek przy mikro-
fonie. Transmisja z Białegostoku. 18,25 W
przerwie: Chwila Biura Studiów. 19,30
„Chrzcziny u Jurków“, wieczorynka w wyk.
Zesp. „Kaskada“. Tr. do Bar. 20,10 Wileń-
skie wiadomości sportowe. 20,15 Audycja
informacyjna. 21,20 Robotnicy polscy w ho-
dzie armii — reportaż dźwiękowy. 21,50 „Sa-
latka majowa“ — wesoła audycja. 22,30 Mu-
zyka taneczna. 23,00 Ostatnie wiadomości
i k. muniakaty. 23,05 Zakończenie programu.

RADIO BARANOWICKIE.

NIEDZIELA, dnia 7.V. 1939 r.
8,45 Nasz program. 13,05 „Nasze wsie
i miasteczka“. „Horki na Polesiu“ — Ro-
man Woynicz. 15,20 Gawęda aktualna. 19,30
Wieczorynka z Wilna.

PONIEDZIAŁEK, dnia 8.V. 1939 r.

6,57 Pieśń poranna. 8,10 Nasz program.
8,15 Koncert poranny (płyty) 14,00 Koncert
z płyt. 14,20 Wiadomości z naszych stron.
14,30 Koncert popołudniowy (płyty). 18,00
koncert (płyty). 20,00 Audycja „Ma kobiet-
„przechowywanie zimowych ubrań“ — Ma-
ria Kowalczykowa. 20,10 Wiadomości dla
naszej wsi. 23,05 Zakończenie programu

WTOREK, dnia 9.V. 1939 r.

6,57 Pieśń poranna. 8,10 Nasz program.
8,15 Koncert poranny (płyty). 14,00 Muzyka
(płyty). 14,20 Wiadomości z naszych stron.
14,30 Koncert popołudniowy (płyty). 18,00
Muzyka (płyty). 20,00 Porady rolnicze — T.
Kulakowski. 20,10 Wiadomości dla wsi.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— „MAŁA KITTY I WIELKA POLITY-
KA“ — na przedstawieniu popołudniowym
Dziś, w niedzielę dn. 7 maja na przedsta-
wieniu popołudniowym o godz. 16 ujrzymy
arcywesołą, satyryczną komedię Stefana Do-
nata „MAŁA KITTY I WIELKA POLITYKA“ w
reżyserii Ziemowita Karpińskiego. Ceny
popularne.

— „REJTAN“ z występem Zbyszka Sa-
wana w Teatrze na Pohulance! Dziś, w nie-
dziele dn. 7 bm. o godz. 20 Teatr Miejski
na Pohulance gra cieszący się dużym po-
wოდzeniem — dramat w trzech aktach Ka-
zimierza Brończyka „REJTAN“ z występem
ulubienca publiczności — Zbyszka Sawana,
w roli króla Stanisława Augusta.

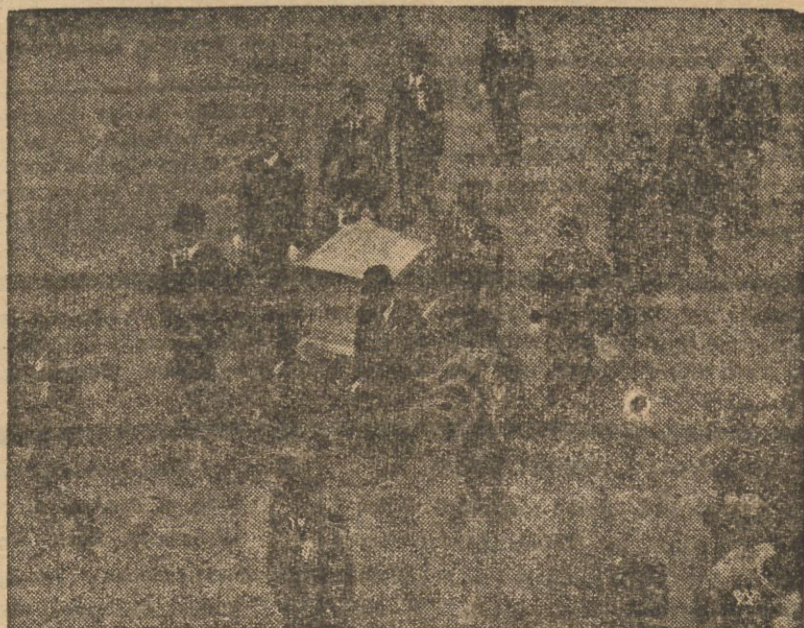
TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Występy Kuleczyckiej, Dembowskiego,
Domostawskiego. Dziś, o g. 8 m. 15 grana
będzie w świetnej obsadzie romantyczna
opierka Fr. Lehara „Cygańska Miłość“ po
raz drugi.

— „Ks. Czardasza“ jako popołudniówka
z udziałem J. Kuleczyckiej, K. Dembowskiego
i M. Domostawskiego, z B. Halmirską, Rych-
terem w rolach głównych grana będzie o g.
4 m. 15 najpiękniejsza opierka E. Kalmara
„Księżniczka Czardasza“.

— Dwa występy Milvi Laid. Primadona
teatru państwowego w Tallinie, uroczą
artystką Milvi Laid przyjedzie na dwa wy-
stępy do operki wileńskiej. W dniu 10 bm.
śpiewa „Marleć“, w dniu 11 bm. „Wiktoria
i jej huzara“. Partnerem Milvi Laid bę-
dzie ulubieniec publiczności wileńskiej K.
Dembowski.

Pogrzeb japoński



Fragment z pogrzebu zmarłego ambasadora japońskiego w Waszyngtonie Hiroshi Satto.
Prochy zmarłego ambasadora zostały sprowadzone do Tokio, gdzie odbył się uroczysty
pogrzeb, który to moment przedstawia nasze zdjęcie.

Następny program. Największy aktor świata

PAUL MUNI

oraz Miriam Hopkins w rewelacyjnym filmie

Kobieta, którą kocham

Dzisiaj początek o godz. 12-ej. Nieodwołalnie ostatni dzień

O CZYM SIĘ NIE MÓWI

Następny program: Największy aktor świata

Paul MUNI

oraz Miriam Hopkins w rewelacyjnym filmie

Kobieta, którą kocham

Dzisiaj, w niedzielę 7 maja o godz. 8.30 wiecz. ostatni dzień

MARS

walk amerykańskich

o mistrzostwo i puchar m. Włna oraz nagrodę w sumie 5000 zł. Wziasz wroczyse rozdane na ród. O III nagrodę walczył do rezultatu Kałek contra Kozieciuk, o III i IV nagrodę Grłkis contra Szczerbiński, o V i VI nagrodę Skrobisz contra Dilbeck, o nagrodę pocieszenia walczył do rezultatu Rolando contra Ariff.

Początek o godz. 8.30. Nasza czynna od godz. 7-ej.

KINO Arcydzieło polskiej produkcji filmowej. Wielki film sensacjonalny Rodziny Kolejowej

ZNICZ

Wileńskiego

Wielki film sensacjonalny Rodziny Kolejowej

„Prawo do szczęścia“

(OSTAŃNIA BRZYGAJA)

Kółe gł.: Słepowski, Barszczewska, Zbyszko Sałwan, Cwiklińska i in. Nadprogram: DODATKI. Początek o g. 4-ej, w niedz. i św. o g. 2-ej

wmonumentalnym filmie

OGNIKO

Greta GARBO i Charles BOYER

PANI WALEWSKA

Nadprogram: UROZMAIACONE DODATKI. Początek o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej

Nr akt Kg. 22/38.

Sentencja wyroku

w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
Dn. 28 czerwca 1938 r.

Sąd Grodzki w Krzywiozach w składzie następującym: Sędzia Jan Uścińowicz, protokolant Fr. Jankowicz rozpoznawszy dn. 28 czerwca 1938 r. sprawę Julii Kurianowiczowej, urodz. w r. 1876, córki Jana i Agaty, oskarżonej o to, że w podaniu z dnia 11 lutego 1937 r. sporządzonym przez biuro podał Adolfa Michałowskiego, wysłanym do Kuratorium Szkolnego w Wilnie, świadomie niezgodnie z prawdą użył wyrazów następujących: „We wsi Milcz jest Kierownikiem Szkoły p. Owczynnikiem. Dopuszcza się on czynów, które nie licują z godnością nauczyciela, a nawet kolidują z kodeksem karnym. W grudniu miesiącu 1936 r. zdarł z moich plec kołuch wartości 50 zł za wkroczenie krowy na ogród szkolny, to jest o czyn, przewidziany w art. 255 § 1 K. K. i na mocy art. 10, 578 K. P. K. postanowił: Julię Kurianowiczową za zniesławienie oskarżyciela prywatnego Stanisława Owczynnika skazać na dwa miesiące aresztu i sto złotych grzywny, z zamianą w razie niemożności zapłacenia na dwadzieścia dni aresztu i pobrać od niej dwadzieścia złotych opłat sądowych i koszty postępowania na rzecz Skarbu Państwa i oskarżyciela prywatnego. Treść wyroku ogłoszono na koszt skazanej w czasopiśmie „Kurier Wileński“. Wykonanie kary pozbawienia wolności zawieszono na dwa lata. Sędzia (—) J. Uścińowicz. Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 21 stycznia 1939 r. wyrok powyższy zatwierdził.

Za zgodność:
Sekretarz Sądu
Z. Dziemaszkiewicz
Rejestrator.

Handel i Przemysł

MODNE LETNIE OBUWIE skórkowe, płócienne, prunelowe, atlasowe, gumowe sandały W. NOWICKI, Wilno, Wielka 30. Pantofle ranne.

REDAKTOZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne i literackie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszka — wiad. gospodarcze i polityczne (depešowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maślowski — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świącicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno i Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca

Nauka i Wychowanie

NIEMIECKIEGO uczy, perfekcyjnie — uczniom pojawia się stopniowo z dorosłymi konwersacja — „Pomorzanka“ „Kurier Wil.“.

JEŹDZIĆ na motocyklu wycieczki bardzo szybko i tanio, Sołtańska 39, Józef Turko.

PRZYGOTOWUJĘ uczniów do egzaminu oraz chętnie zgłoszę się na wyjazd na prowincję. Łaskawe zgłoszenia pod „Przyszłość“ w Red. „Kurjera Wileńskiego“.

5 ZŁOTYCH za naukę jazdy motocyklem (sejka). Wynajem zgłoszenia godz. 15—18 S. Stankiewicz, Rzeczna 8 r. 3 (Zakret).

Matrymonialne

WDOWA w średnim wieku, Rosjanka, pozna starszego kulturalnego pana (może być emeryt lub inwalida) dla wzajemnego ulżenia życia. Zgłoszenia: Wilno 1, Poste restante, dla okazyjki dowodu Nr 5486.

KRAKOWIANIN przemysłowiec 37 lat nie żonaty — poszukuje panią wileńszczyżankę, miłą — gospodarną, subtelna, dla wspólnego dobra pożądaną posag. Zgłoszenia, z podaniem bliższych danych i fotografii, — za zwrot ręcznej okazyjki dowodu, — pod adresem: Czesław Czyż — Dworzec kolejowy — Kraków.

DWAJ PRZYJACIELE, wolni, na stanowiskach w wieku lat 29, znudzeni samotnością pragną nawiązać korespondencję z kulturalnymi paniami o dużych wartościach moralnych, cel przyszłość okaże. Adresować Wilno 1 Poste Restante. Paszport zagraniczny Nr 116565.

MATURYSTA, lat 26, blondyn, przyrosty, b. miły, posiadający piekarnię po ojcu w większym prowincjonalnym mieście pozna panią gospodarną, mającą zmysł handlowy i nieco zamożną. Cel matrymonialny. Zgłosz. do Administ. „K. W.“ pod „Zdych“.

Matrymonialne

WDOWA w średnim wieku, Rosjanka, pozna starszego kulturalnego pana (może być emeryt lub inwalida) dla wzajemnego ulżenia życia. Zgłoszenia: Wilno 1, Poste restante, dla okazyjki dowodu Nr 5486.

KRAKOWIANIN przemysłowiec 37 lat nie żonaty — poszukuje panią wileńszczyżankę, miłą — gospodarną, subtelna, dla wspólnego dobra pożądaną posag. Zgłoszenia, z podaniem bliższych danych i fotografii, — za zwrot ręcznej okazyjki dowodu, — pod adresem: Czesław Czyż — Dworzec kolejowy — Kraków.

DWAJ PRZYJACIELE, wolni, na stanowiskach w wieku lat 29, znudzeni samotnością pragną nawiązać korespondencję z kulturalnymi paniami o dużych wartościach moralnych, cel przyszłość okaże. Adresować Wilno 1 Poste Restante. Paszport zagraniczny Nr 116565.

MATURYSTA, lat 26, blondyn, przyrosty, b. miły, posiadający piekarnię po ojcu w większym prowincjonalnym mieście pozna panią gospodarną, mającą zmysł handlowy i nieco zamożną. Cel matrymonialny. Zgłosz. do Administ. „K. W.“ pod „Zdych“.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stomil, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

Reprezentacyjne Kino CASINO Początek o 12-ej

Najciekawsza kreacja Joan CRAWFORD

DAMA NA DWA TYGODNIE

Już wkrótce! Najnowszy i największy film polski

„U KRESU DROGI“

Cały kwiat aktorstwa polskiego:
Filar sceny i ekranu Junosza-Siępowski
Niezrównana — Cwiklińska
Ulubieniec kobiet — Brodniewicz
Uroczą pełną wdzięku — Maikiewicz-Domańska
Niezrównany amant — Brodzisz
Wiosniana — Wiszfiłewska

HELIOS Początek o godz. 2-ej. Genialny aktor francuski Charles BOYER i znakomita Gaby Morlay w porywającym filmie

„Miłość w kajdanach“

wg głośności arcydzieła słynnego dramatu i francuskiego H. Bersteina UWAGA. Na żądanie publiczności dodatek-cud „Dziewczynka z zapłakami“ i aktualności

Chrześcijańskie kino Arcywesola polska komedia, oparta na motywach bajki Fredry

SWIATOWID „PAWEŁ I GAWĘŁ“

W rolach głównych: Grossówna, Dymsza i Ło...
Początki seansów o godz. 4-6-8 i 10-ej, w święta o godz. 1-3-5-7-9-ej

LEKARZE

DR MED. JANINA Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawca.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18 66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MED. Zygmunt Rudzewicz
choroby weneryczne, skórne, moczopłciowe
ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8-1 i od 3-5

DOKTOR M. Zaurman
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20-74.
Przyjmuje 12-2 i 4-8.

DOKTOR Zeligowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12-2 i 4-7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTOR Woyson
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10-67. Przyjmuje od godz. 10-12 i 5-8 wiecz.

AKUSZERKI

Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.
ul. Jakuba Jastynskiego 1a-3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA Smiałowska
oraz Gabriel kosmetyczka, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wargów, piegów, brodawek, lupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmiłżające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

AKUSZERKA M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryczny Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

LETNISKA

LETNISKO, kolon. Piłsudskiego, w miejscowości malowniczej, p. Bujwidze, miejscowość malownicza, las sosnowy, rzeka Wilia, 3 pokoje z kuchnią, produkta na miejscu (można z utrzymaniem lub bez utrzymania), dojazd autobusem do samego miejsca zamieszkania.

DO WYNAJĘCIA letnisko koło Wilna (maj. Zameczek), składające się z 7 pokoi, ewentualnie 2 letniska po 3 pokoje z umeblowaniem, telefon na miejscu, codzienna komunikacja z Wilnem. Inform. telef. 9-15 w godz. 10-12, 4-6.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł. za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50. Na wst. w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

Kupno i sprzedaż

SALEP NABIAŁOWY do sprzedania. Wyrobiona klientela. Po informacji telefonować 491.

WYPREDAŻ. Z powodu regulacji ulicy Derewnickiej przez Zarząd Miejski, a tem uszczuplenia mego gospodarstwa ogrodniczego przy ulicy Derewnickiej 54, ogłaszam wyprzedż roślin rozmaitych: byliny, krzewy ozdobne, kłęczki piwonii, lilie, mieczyki, dalie, tuje, bukszpany, mahonie i dużo innych roślin z rabatem 25% od cen normalnych oraz rozmaite letnie flanse, ul. Derewnicka 54 (przy rynku Kalwaryjskim) Gintowt-Dziewałowski.

SPRZEDAM sklep spożywczy punkt dobry — może być owocarnia Tom. Zana 5.

PLAC do 1000 m kw. kupię w okolicy Zakretowej i Legionowej. Zgłoszenia ul. Wileńskiego 6-10 Jan Kuczyński.

SAMOCHÓD-KARETKA amerykańkę, nowoczesna linia, stan pierwszorzędny sprzedam. Oglądać: Piłomont 13.

JUŻ SA u nas do nabycia najnowsze podręczniki do nauki KROJU i modelowania ubiorów damskich i męskich, w cenie zł 8 za egzempl. Informacje wysłać się bezpłatnie. Kursy kroju Adama Duszy, Wilno, ul. Żelińskiego 10.

OKAZYJNIE sprzedam motocykl 100 c/c. marki „Excelsior“ b. tanio — ul. Bobrujska 12-1 w godz. 15-17.

LOKALE

DO WYNAJĘCIA 2, 3-pokojowe mieszkania, wszelkie wygody, wolne od podatku, ul. Tartaki 34-a.

MIESZKANIA 5-6-pokojowe poszukuje lekarz, profesor Uniwersytetu. Zgłoszenia do Adm. „K. W.“ pod „Lekarz“ lub telef. 11 81.

RÓŻNE

Do wydzierżawienia KAWIARNIA i CUKIERNIA z wyszynkiem piwa, dobrze prosperująca, stała klientela, pierwszorzędne miejsce handlowe, całkowite urządzenie. Warunki dogodne. Szczegółowych informacji udziela Chrześcijański T-wo Dobroczynności w Postawach, woj. wileński.

NIE załączać znaczków!!! Światowa sława! Studio Medięmiczno-Astro-Grafologiczne „Paldini“ rozwiąże Ci zagadkę Twojej przyszłości, da Ci darmo klucz do Nowego Życia-Dobrobytu, wybierze Ci szczęśliwy numer (liozby) pod gwarancją wygranej. Osiągniesz szczęście, zadowolenie, miłość pożądaną osobę, sposób zwyciężenia wrogów. Nadeślij zaraz datę urodzenia. Adresować: Studio „Paldini“, Kraków, ul. Tomaszka, Skrytka 652.

LATO NAKAZUJE zamienić zużyty garderobę na pierwszorzędne letnie materiały białe. Zgłaszamy się na telefoniczne wzwanie. Tel. 7-22, od 9-3 pp.

POSIADAJĄC kilka tysięcy poszukuję zdrowego interesu, chętnie dzierżawę kina. Oferty: „PAR“ Toruń — „Miejscowość obojętna“.

Kino Teatr „PAN“

w Baranowiczach

Dzisiaj film-arcydzieło wg powieści St. Zeromskiego

Dzieje Grzechu

W roli gł. Kaz. Junosza-Siępowski i kwiat aktorstwa polskiego

Kino „APOLLO“

w Baranowiczach

Arcypiękny film wschodnio-morski

TAJEMNICE

M. Ra Czerwonego

Światowej sławy dramatu w synnym purle Lżbuti

PRACA

NAUCZYCIELKA-wychowawczyni w średnim wieku poszukuje posady. Francuski praktycznie. Ze wyjechać. Oferty: „Kurier Wileński“ dla A. T.

BARDZO ENERGIJNY i doświadczony zarządzający, przyjmuje pod zarząd lub dzierżawę dom, gwarantując wyszukanie dochodowości w 100%. Zgłoszenia do Administracji „K. W.“ pod „Renta“.

TECHNIK, przyjmij pracę jako kierownik działu w większej fabryce drzewnej, lub tartaku. Łaskawe zgłoszenie ofert z podaniem warunków do Adm. K. Wł. „Technik“.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY

dla Kobiet Polsk. Kat. T-wa Op. nad Dziewicami, poleca: nauczycielki, korepetytorki, wychowawczynie, pielęgniarki, piastunki oraz służbę domową i pensjonatową. Gimnazjal na 4 — od godz. 10-15.

1.000 zł lub więcej pożyczę, kto da mi jakąkolwiek stałą pracę, z zawodu jestem krawiec. Adres w Redakcji.

KRAWIEC męski i damski szyje kostiumy od 20 zł, płaszcze od 15 zł, spodnie od 4 zł. Robota i wykończenie solidne, gładkie uszyte nie podobało się, zwracam natychmiast pieniądze za materiał. Ul. Rozbrat 24-1.

BIURO OGŁOSZEN J. KARLIN

Wilno, Niemiecka 35, tel. 605

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH PISM DOGODNE WARUNKI

Nieświeskie

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

CHRZESCIAJANSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest najstarszą instytucją kredytową w powiecie. Wydaje pożyczki członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99, działy: w Klecku i Snowie. Zakupuje wszelkie ziemniaki — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Jan Giedroyć-Juraha — „Warszawianka“. Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaj owoców południowych i delikatesów.

Stołpeckie

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, mebl. oraz prowadzi komisową hurtownię soli. Skupuje: zboże wszelkie... odzajm. oraz trzodę chlewną.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje c. roku 1924. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.